

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-81.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

**Chłaba przemysłu krajowego
Zwijki i bibułki do papierosów**

ALTESSE
Mokka-Pelnawatka
150 sztuk 35 groszy.

Zgon Venizelosa

Paryż. 18. 3. PAT. Venizelos zmarł, nie odzyskując przytomności. Małżonka i dwaj synowie zmarłego Sofokles i Demonstenes przez całą noc nie opuszczali łóżka chorego.

Agonja rozpoczęła się wczoraj wieczorem.

Paryż. 18. 3. PAT. Zwłoki Venizelosa mają zostać przewiezione na Kretę. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w Paryżu.

Gdy w komisji administracyjnej Sejmu wre praca...

Trzej ministrowie motywują poprawki rządu w sprawie uboju rytualnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Za kulisami

Warszawa. 18. 3. (Sin). Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji administracyjno-samorządowej było oczywiście całkowicie poświęcone dyskusji nad ubojem rytualnym. Dyskusja obecna dowiodła, że gdyby rząd na pierwszym posiedzeniu komisji zajął takie stanowisko, jakie zajął dziś, nie doszłoby do rozdrażnienia przy tym projekcie ustawy. Kwestja ta stanęłaby odrazu na właściwym miejscu i byłaby inaczej załatwiona.

Przebieg dyskusji i przemówienia ministrów miały dzisiaj charakterystyczny podkład, gdyż wszyscy niemal mówcy licytują się raczej z endecją w dowodzeniu, że walka o cel, który przyświeca temu projektowi, będzie lepiciej przeprowadzona i praktyczniej przez odrzucenie projektu ustawy p. Prystorowej i przez uchwalenie odpowiednich poprawek. Walka z rzekomym „monopolem” żydowskim w handlu mięsem będzie dopiero skuteczna po uchwaleniu poprawek rządowych. Ten cel przyświecał prawie wszystkim mówcom rządowym.

Dzisiejsze posiedzenie jednocześnie odstoniło kulisy wczorajszego głosowania i tego, co się działo nie tylko w kulisach, ale i w naradach poszczególnych grup przed uchwaleniem wniosku o odesłanie projektu ustawy wraz z poprawką rządową do komisji administracyjno-samorządowej.

Na posiedzeniu byli obecni z ramienia rządu ministrowie Poniatowski i Świętosławski, wice-minister spraw wewnętrznych Korczak i wice-minister przemysłu i handlu Sokółowski.

* * *

Po przydzieleniu referatu wnioskowi Długosza o przyznanie samorządowi terytorjalnemu nie-

których funkcji w zakresie administracji szkolnej, wnioskodawcy posłowie Długoszewi, przystąpiono do projektu ustawy o uboju rytualnym.

Wyjaśnienie ministra W.R. i O.P.

Jako pierwszy zabrał głos minister Świętosławski, który oświadczył:

W związku z oświadczeniem złożonym w dniu wczorajszym na plenum Sejmu przez przewodniczącego komisji administracyjno-samorządowej,

Pan referent o swej wędrówce po ministerstwach

Następnie zabiera głos sprawozdawca wniosku p. Prystorowej poseł Dudziński, który dopiero odsłania kulisy wczorajszego głosowania.

Sprawozdawca oświadcza, że uważa za skuteczne szczegółowo oświetlić samą sprawę, zanim przejdzie się do omówienia poszczególnych artykułów. Najpierw jednak chce zabrać głos w sprawie atmosfery, która wytworzyła się w tej sprawie. Nie chciałbym — oświadcza referent — aby zarówno mnie albo komisji przypisywano tendencji przeforsowania tej ustawy, tendencji, której wogóle nie było. Muszę cofnąć się do czasu, kiedy sprawa ta wpłynęła i komisja zaszczyciła mnie wyborem na referenta. Zarówno komisja, jak ja, braliśmy tę sprawę nader poważnie i dlatego, kiedy przyjąłem referat, to najpierw zapoznałem się z poszczególnymi broszurami i artykułami i widząc, że są sprzeczności z Konstytucją, udałem się do czynników kompetentnych, to jest do ministerstwa Sprawiedliwości, aby tę sprawę wyjaśnić. Uzyskałem odpowiedź, że niema sprzeczności z Konstytucją. Później szanując, jak zawsze, wolne rządy, poszedłem do odpowiednich resortów ministerjalnych, aby dowiedzieć się, jakie jest stanowisko rządu, albowiem nie było i nie będzie w mojej tendencji tworzenia trudności i rzucania kłód pod nogi rządu, który dziś w ciężkim czasie musi sterować nawą państwową.

Byłem w ministerstwie przemysłu i handlu, które przede wszystkim jest zainteresowane w

tej sprawie i w sprawie regulacji obrotu handlem mięsem. Tam, u dyrektora departamentu, zapytałem się, jak minister przemysłu i handlu na tę sprawę się zapatruje, i dowiedziałem się, że należy przyklasnąć tej ustawie i przeprowadzić ją w stu procentach, bo to umożliwi ministerstwu przeprowadzenie odpowiedniej reorganizacji rynku mięsnego. Słyszałem, że takie same stanowisko zajmuje ministerstwo rolnictwa. Słyszałem nie bezpośrednio, ale pośrednio, że także p. marszałek Car uznał, że to nie jest sprzeczne z Konstytucją. Byłem upoważniony do traktowania tej sprawy w ten sposób, aby zagwarantować jej przejście przez komisję. Komisja przez usta poszczególnych członków dała wyrazy uznania do mojej pracy. Dowiedziałem się, że opracowałem referat bardzo dokładnie i szczegółowo. Przypuszczam, że jako poseł ziemi bydgoskiej, nie byłem zainteresowany w tej sprawie, bo u nas niema uboju rytualnego. Byłem zmuszony przestudjować szereg broszur. Kiedy na komisji uchwalono tę ustawę, spotkałem wczoraj posłów z obozu niepodległościowego, którzy zarzucili mi, że ustawa rzuca kłody pod nogi rządu i że ten, kto pracuje nad tą ustawą, pracuje przeciw rządowi, że jakaś mafja pracuje nad tem, aby utrudnić sytuację rządu.

(Dalszy przebieg obrad komisji administracyjnej, podajemy na str. 11-tej).

**NOWOŚCI
WIOSENNE**
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

OZIASZ THON

PODEJRZANY POSPIECH...

Kraków, 18 marca.

Zapowiedziany na wczoraj w Sejmie „Wielki Dzień” jakoś zawiódł. Ludzie rzadko mają szczęście do zapowiedzianych i oczekiwanych sensacji, które zbyt często lubią się całkiem ułatniać, albo conajmniej — znacznie się zmniejszyć. Z wielkich dni robią się małe, nawet całkiem małe. Ci wszyscy szczęśliwcy, którym się udało zdobyć bilet wstępu na wczorajsze posiedzenie Sejmu, — a była pono tylko połowa miejsc obsadzona — czuli się na końcu rozczarowani. Najwidoczniej oczekiwano niezmiernie wzruszających scen po stronie — raptem! — trzech żydowskich posłów, którzy biedni, muszą na swoich barkach dźwigać cały ciężar niechęci pani posłanki Prystorowej, a tych scen nie było. Ani jeden okrzyk zgrozy, ani jedna lezka, nawet nie najmniejsze westchnienie po stronie owej dzielnej trójki. Całej sprawie uciął lebek — doprawda: mocno dziwaczny, a nawet potworny — wnioskowi pani posłanki, nie kto inny, jak właśnie sam rząd. Gdyby rząd był zabrał głos na komisji i wypowiedział swoje zastrzeżenie tam, nie byłoby doszło do tej całej — nazwijmy rzecz po imieniu: — kompromitacji. Byłaby pani posłanka zrobiła swoje i miałaby się w razie potrzeby czem wykazać przed swymi wyborcami, ale cała reszta posłów razem z rządem pozostałaby niewięcej w tę kompromitację.

Powiedzmy sobie szczerze: Czy ta cała impreza mogła w samej Polsce, a dalej na świecie zrobić wrażenie poważnie przemyślanej inicjatywy parlamentarnej? Żydzi w Polsce stanowią około dziesięć procent ludności, w absolutnej liczbie: trzy i ćwierć miliona. Poza tym znajdują się w Polsce jeszcze inne wyznania religijne, które również znają i uznają ubój rytualny, mianowicie: muzułmanie i Karaimi. Nie wiem w tej chwili, jak się te dwie mniejszości wyznaniowe, a bodajże też narodowe, wyrażają liczebnie. Przypuszczam że idzie o mniejsze liczby. Ale za to te mniejszości, szczególnie muzułmanie mają tę siłę, że stanowią na jakimś innym punkcie kuli ziemskiej moc państwową. To już uderza w całkiem inną stronę, która mocniej dźwięczy aniżeli bezbronne żydostwo. Nad fragmentami narodu, który gdzieś stanowi potęgę państwową, nawet nasi antysemita, patrzący zawsze na cały świat z góry, nie przechodzą łatwo i ze spokojnym sercem do porządku dziennego. Może to jest zbyt śmiały sąd, ale mam wrażenie, że jest całkiem słuszny i ścisły: Owych kilka tysięcy muzułmanów i Karaimów udźwignęło na swoich barkach zwyż trzechmilionową rzeszę żydowską. Z nimi więcej się liczone, niż z nami. To już jest tajemnica każdego skoncentrowanego ogniska siły, które na odległość promieniuje...

Więc skończyło się — o ile już można mówić o jakimś skończeniu — nienajgorzej. — Rząd nareszcie się zdecydował, wziął kubek zimnej wody i wylał na gorące głowy. A te głowy, zdaje się, ochłonęły. Przedewszystkiem pospiech pofolgował trochę.

Bo też najbardziej, podejrzanym był w tej całej aferze właśnie ten pospiech. Tyle tysięcy lat wykonywany jest ubój rytualny a jakoś świat nie wyszedł z zawiasów. W samej Polsce patrzą się już na to „barbarzyństwo” — bodaj najstraszniejsze, jakie wogóle istnieje w dziedzinie umiłowania człowieka do innych żywych istot, jak wiadomo... — tyle wieków. Wszak Żydzi żyli w Polsce od wiełu wieków i zawsze należeli do najbardziej skrajnego skrajnego skrajnego i ortodoksyjnego. A w samej odrodzonej Polsce już przeszło lat siedemnaście, a owo „okrucieństwo” ani na chwilę nie było przerwane. A tu nagle wyskakuje jedna posłanka, zresztą, zdaje się niastająca mandat już drugi raz i domaga się natychmiastowego, ale też całkowicie bezwzględnego usunięcia tej okropności, na któ-

ra ani jednej chwili już dłużej patrzeć nie może. Czy taki pospiech nie jest podejrzanym? Czy nie wskazuje on raczej na jakiś uboczny cel, który chce się jak najrychlej osiągnąć, ażeby ofierze nawet nie zostawić wolnej chwili do głębszego odetchnięcia? — Trzeba było — widocznie tak było w jakimś wpływowym kole postanowione — mocno uderzyć pałką w łeb żydostwa, ale tak, ażeby już faktycznie było ogłuszone i już nawet nie zdawało sobie z tego należyte sprawy, że się zarzyna niemal-że na koszerne. A ten pospiech został przerwany przez interwencję rządu. To też nic dziwnego, że się wnioskodawczyni i ci, co ją otaczają niby mur ochronny, mocho denerwowali tem nagłym wystąpieniem rządu.

A ludzie się mocno dziwili, dlaczego rząd od razu nie wrzucił w dyskusję tych swoich konstytucyjno - prawnych zastrzeżeń. Wszak ze strony żydowskiej zwracano tyle razy uwagę na odnośne przepisy konstytucyjne. Od razu wszystkie religijne instancje żydowskie stanęły na stanowisku, że tu idzie o zasadniczy przepis religijny, który pozostaje pod bezpośrednią i silną ochroną Konstytucji. Oczywiście — w tej całej tak niemiłej sprawie bodajże najboleśniejszym szczegółem było to, że obce elementy poważyły się wydawać autorytatywną opinię, co jest dla religii żydowskiej esencjonalnem, a co nie. Ludzie, którzy hebrajskiego alfabetu nie zna-

Polskie Biuro Podróży „ORBIS“

organizuje pierwszą wycieczkę

DO BRUKSELI w czasie od 1-15 kwietnia br.

Cena udziału w wycieczce od **Zł. 290.—**Zapisy i informacje: **P. B. P. „ORBIS“**oddział w Krakowie, Rynek główny 41, Ekspozytura **Pl. Kolejowy** i agencja **Stradom 18**

ją, nagle się zaofiarowali jako uczeni i stawali w sposób niesłychanie zuchwały twierdzenia, jakby wszystkie rozumy pojedli. Mały uczeń chederowy mógł ich przyłapać na ohydne nieuctwie, a oni jednak udawali na ukowe powagi. To było bodaj najboleśniejszą obrazą. W tem wyraziło się tyle nadużycia władzy, że wypadło się zawstydzic za tych bohaterów. Czy może ktoś wyobrazić sobie tę burzę z gromami i błyskawicami, któraby wybuchła, gdyby się ktoś obcy odważył wydawać opinię o jakimś szczególe w nauce kościelnej? Oczywiście — Żydzi nie posiadają władzy, by ukarać zuchwałca, który się ugania po ich choćby już tylko tysiącletnimi uświęconej nauce, jak lis po bezpiecznym polu. A właśnie w tem się wyraża to ohydne nadużycie, — bo bez obawy przed karą nie uznaje się żadnych moralnych hamulców. Ta zuchwała pewność siebie, która charakteryzuje nieuctwo, — ona się bezwsty dnie rozkładała i niewątpliwie każdego człowieka o trochę rozwiniętym poczuciu etycznym, lub choć tylko estetycznym do głębi duszy zraniła.

Jeden z tych „uczonych”, zresztą na terenie Sejmu, sobie pozwala na takie dictum: Przecież branie procentów było w Starym Testamencie zakazanem, a teraz ono jest „uważane za praktyki religijne”. Co za ohydne nieuctwo lub zuchwała obraza! Kto, gdzie i kiedy słyszał o braniu procentów jako o praktyce religijnej? Oczywiście, gdyby taki uczy się czuł prokuratora na karku, jak to istotnie być powinno, toby takich zuchwałych nikczemności nie wypowiadał. Na niechronioną zwierzynę wolno strzelać jak się tylko szlachetnemu strzelcowi żywnie podoba. A kto mu tam będzie przeszkadzał?

Albo z drugiej strony — dowcipkarstwo przy rzeczy tak poważnej, która zmierziała w prostej linii do zagłodzenia zwyż trzech milionów ludzi w Polsce. Jeden z panów tak

sobie z głupia frant powiada: Przecież — nam idzie tylko o wprowadzenie prawdziwego „równouprawnienia” dla Żydów, chcemy, żeby oni także jadalni zadnie mięso. Na tem miejscu protokół zaznacza: „Wesołość i żywe oklaski”. Bo też to, co było powiedziane, było tak strasznie dowcipne, nieprawdaż? Stoją trzy miliony ludzi i oświadczają w imię swojej religii — a ta religja jest bardzo stara i posiada na świecie duże, bardzo duże potomstwo! — że muszą się ograniczać do pewnych tylko części mięsa, które są zresztą gorszego gatunku, a oni nie sprzeciwiają się nawet tej niesłuszności, że się od nich bierze droższe ceny za gorsze gatunki, a tu ludzie się śmieją.

Dlaczego się śmieją? Bo się nie boją. Jest widocznie tylko jedno uczucie, które śmiech wypędza — obawa. Jak się kogoś nie boją, to po nim hasają. Ma się wrażenie, że w dzungli ludzkiej jest to niemal-że prawo. Istotnie — jeżeli tak jest w istocie, to my Żydzi nie mamy co żałować, że żadnej mocy nie posiadamy. To nas chroni od śmiania się z bólu i krzywdy drugiego człowieka...

Niewątpliwie — przy takich sposobnościach, kiedy się przeciw nam coś planuje, albo się już podejmuje, my mamy sposobność do poczynienia różnych obserwacji. Ale obserwacje — rzecz dziwna — często do wniosku doprowadzają, że władza jaką się z tytułu liczby, z tytułu większości nad mniejszością, posiada, niebardzo się przyczynia do podniesienia i wyostrzenia stanu etycznego. To już jest stare doświadczenie...

Notujmy jednak to, co narazie się stało z ubojem rytualnym. Stało się to, że narazie rząd się odezwał i wypowiedział zdanie zasadnicze, że zniesienie uboju rytualnego stanowiłoby naruszenie ustawy zasadniczej, na której całe ustawodawstwo opierać się musi. Nie może być wydana żadna ustawa, która z ustawą zasadniczą nie jest w zgodzie. Myślny na to ciągle wskazywali. Toteż ostatnio na tem miejscu i na innym wypowiedziałem zdanie, że niebezpieczeństwo nie jest takie wielkie, przedewszystkiem nie jest — realne. Zniesienie uboju rytualnego, można zaskarżyć do każdego Wysokiego Trybunału, który będzie chronił w tym wypadku Żydów w nabytych prawach. Nikt nie śmie ręki podnieść na religję, choćby mniejszości. Tyle chyba u nas jeszcze obowiązuje.

W tej całej sprawie jest raczej jedna rzecz okrutna: to babranie się w naszych religijnych zwyczajach, które przecież na całym świecie znane i uznane są ze swej doskonałości. Co jak co — ale naszą religję chyba będzie się musiało pozostawić w spokoju.

W zapowiedzi rządu znajduje się zdanie, że ubój rytualny musi być pozostawiony tylko dla tych, których religja do niego obliguje, nie mogą jednak być do niego wciągnięte takie odłamy społeczeństwa, które w swojej religii takich przepisów nie mają. To jest słusne stanowisko, a my Żydzi nie będziemy się temu sprzeciwiali.

Podnosi się tylko pewna wątpliwość z innej strony, ze strony — finansowej. Skoro Żydzi biorą gorsze mięso z rytualnego uboju a z nierytualnego go nie wezmą, wypadnie, że naogół mięso stanie się drogie, bo Żydzi nie będą pokrywać różnicy, jaka tam powstaje. No — to już nie może być naszą troską. My uważamy ubój rytualny za najbardziej humanitarny sposób zabijania. Ale kto go uważa za barbarzyństwo, nie powinien i nie może z niego korzystać. Jest jednak nieco dziwne, że tak w różnych deklaracjach przeciwników uboju, jak i w enuncjacjach rządu ciągle ta nuta zaoszczędzania pieniędzy na koszt innych przebija. Jakoś tak trudno o tem zapomniać. Żydzi są zawsze gotowi płacić za swoje potrzeby religijne.

Dla nas niema innej rady...



Wszyscy podziwiają te „dziewczęcę cere Palmolive“

Oczyszczaj codziennie i dokładnie pory skóry

Nie trać nadziei zdobycia pięknej cery! Tajemnicą wielu kobiet, którym zazdrościsz ich czaru, jest poprostu codzienny zabieg kosmetyczny Palmolive.

Jednym z najśliczniejszych na świecie naturalnych środków upiększających jest szlachetny olejek oliwkowy — który „topnieje“ przy temperaturze ciała. Lekarze polecają go dla delikatnej skóry niemowląt. Już przed wiekami Kleopatra znała kosmetyczne war-

tości tego olejku. Dzisiaj 20.000 specjalistów w dziedzinie kosmetyki poleca mydło Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym.

Gdy myjesz twarz mydłem Palmolive, gdy używasz go do kąpieli — od razu spostrzeżasz niezwykle właściwości obfitej, aksamitnej piany tego mydła. Łagodnie, miękko piana ta przenika pory, oczyszcza je gruntownie i dokładnie. A skóra pozostaje miękka, jak płatek kwiatu, ponętna...

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive, którego stało używanie dale młodoc, świeżą cerę i urodę.

Wystrzegajcie się naśladowictw

Londyn w poszukiwaniu kompromisu

Anglja proponuje strefę neutralną między Francją i Belgią a Niemcami

Londyn 18. 3. (R). Przedłożony wczoraj Konferencji państw locarneńskich memoriał brytyjski stanowi w chwili obecnej główny przedmiot zainteresowania.

Pierwsza reakcja francuska na ten memoriał jest bardzo ujemna. W rozmowie z dziennikarzami francuskimi min. Flandin oświadczył wczoraj wieczorem, że

nie przystąpi do żadnych rokowań z Niemcami, dopóki Rada Ligi nie napiętnuje Niemiec za pogwałcenie traktatów,

oraz dopóki Niemcy nie poddadzą się orzeczeniu Trybunału Haskiego co do tego, czy traktat francusko-sowiecki nie koliduje z paktem locarneńskim. Te wynurzenia Flandina miały jednak miejsce przed rozpoczęciem nocnego posiedzenia konferencji locarneńskiej. Posiedzenie nie to skończyło się o godz. 1-ej nad ranem. Powróciwszy po nim do hotelu Savoy, Flandin i Paul-Boncour przyznali, że propozycje brytyjskie uległy w toku dyskusji pewnej poprawie, i że z francuskiego punktu widzenia są lepsze, aniżeli przedtem.

Jak wyjaśniają z miarodajnych kół brytyjskich, główną i najbardziej sensacyjną oraz najbardziej przez Francuzów zwalczaną sugestją planu brytyjskiego było

ustanowienie na 5 lat strefy neutralnej pomiędzy Francją i Belgią z jednej strony a Niemcami z drugiej.

Strefa ta nie obejmowałaby linii fortyfikacyj francuskiej, byłaby więc niezbyt głęboka, licząc około 30 klm. po każdej stronie granicy. Ta strefa neutralna wzdłuż granicy francusko-niemieckiej i belgijsko-niemieckiej zarządzana byłaby przez policję międzynarodową, na wzór Saary, pod kontrolą Ligi Narodów.

Pozatem plan brytyjski przewiduje również odesłanie do Trybunału Haskiego sprawy stosunku paktu francusko-sowieckiego do paktu locarneńskiego. Wniosek brytyjski zmierza do tego, aby nawet w wypadku, gdyby Niemcy nie zechcieli poddać się orzeczeniu Trybunału Haskiego, sprawę tę przesłać do Trybunału, by uzyskać miarodajne orzeczenie.

Natomiast

częściowego wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji memoriał brytyjski nie przewiduje.

Sugestje brytyjskie stwierdzają konieczność całkowitego utrzymania w mocy na okres trwania rokowań o stabilizację pokoju europejskiego tych gwarancji brytyjskich, z jakich korzystały Francja i Belgja w ramach paktu locarneńskiego.

go. Locarneńskie gwarancje brytyjskie pozostałyby więc narazie w mocy w odniesieniu do Francji i Belgji, pod postacią specjalnego paktu trzech mocarstw: W. Brytanji, Francji i Belgji. Memoriał przewidywał ma ewentualność wzmożenia tych gwarancji, względnie nawet zwiększenia ich w kierunku militarnym.

Konferencja locarneńska podjęła dzisiaj w południe dalszą dyskusję nad wnioskami brytyjskimi, które — jak zapewnił rzecznik rządu brytyjskiego prasę o godz. 2-ej nad ranem —

bynajmniej nie posiadają charakteru sztywnego i definitywnego, lecz kształtowane są w miarę uzgadniania poglądów, co stopniowo jest osiąganym.

Dzisiaj w noc, po skończonym posiedzeniu, poruczono van Zeelandowi opracowanie kompromisu pomiędzy planem francuskim a propozycjami brytyjskimi. Van Zeeland przedstawi swe wnioski kompromisowe na zwołanym w południe posiedzeniu konferencji locarneńskiej. O ile dojdzie do porozumienia, uzgodniony kompromis przekazany będzie Radzie Ligi, jako zalecenia państw locarneńskich, w myśl art. 4 paktu locarneńskiego.

Jak słychać, van Zeeland w swym projekcie kompromisowym nie zamierza utrzymać proponowanej przez Wielką Brytanię strefy neutralnej, któryto projekt wywołuje w kołach francuskich zdecydowany sprzeciw.

We wtorek 24. III.

WYCIECZKA DO WIEDNIA

na 6 dni i 2 tygodnie od zł. 95.—

Zgłoszenia: P. B. P. „FRANCOPOL“ Kraków, Św. JANA 1, telef. 168-68.

Zapowiedź przewlekłych rokowań

Londyn 18. 3. (R). Agencja Reutersa donosi na zasadzie oświadczenia miarodajnej osobistości brytyjskiej, że wczorajsze nocne rozmowy przedstawicieli mocarstw locarneńskich przeszły naogół pomyślnie. Nie chodziło jeszcze o znalezienie trwałego rozwiązania zagadnień europejskich, a jedynie o poszukiwanie dróg, prowadzących do ewentualnego zawarcia nowego układu, w którym mogłyby uczestniczyć Niemcy i inne mocarstwa zainteresowane. Obecnie osiągnięto najbardziej drażliwe stadium. Sytuacja winna ulec wyjaśnieniu w ciągu najbliższych 48 godzin, podczas których okaże się, czy istnieją szanse osiągnięcia porozumienia. Rząd brytyjski pragnie, aby Rada Ligi Narodów pozostała w Londynie aż do chwili ustalenia metody postępowania wobec wytworzonej sytuacji. Właściwe rokowania potrwać długo, bowiem brak jeszcze porozumienia pomiędzy mocarstwami locarneńskimi w sprawie programu działania. Z chwilą gdy porozumienie takie nastąpi, program zostanie przedłożony Radzie Ligi Narodów oraz Niemcom.

Na nocnym posiedzeniu mocarstw locarneńskich, omawiano m. in. niemiecki projekt 25-letniego paktu nieagresji. Wspomniana miarodajna osobistość brytyjska zapewnia, że zarówno Anglja, jak Francja gorąco pragną pokojowego rozwiązania i usiłują porozumieć się co do całości programu rokowań. Opracowanie programu rozpocząć się ma we czwartek po posiedzeniu Rady Ligi. Delegacje francuska, angielska

i belgijska przygotowały już projekty, które są badane na wspólnych naradach przedstawicieli mocarstw locarneńskich, usiłujących na podstawie trzech projektów opracować program, który pozwoli na ponowne uregulowanie stosunków w Europie zachodniej.

Przewidziane są trzy etapy: 1) omówienie wstępne, 2) ustalenie podstawy rokowań z Niemcami i 3) rokowania właściwe. Rozmowy przedstawicieli mocarstw locarneńskich nie wykroczyły dotychczas poza pierwszy etap. Jednak zbliżając się do podstawy rokowań, mocarstwa locarneńskie usiłują opracować wspólny projekt na podstawie trzech tekstów, badanych obecnie. W kołach angielskich podkreślają szczególną doniosłość Locarno dla Belgji, tembardziej, że Niemcy nie mogą żywić wobec Belgji urazy, którą żywią wobec Francji z okazji paktu z Sowiecami. W obecnych rokowaniach strona brytyjska zwraca szczególną uwagę na kwestję bezpieczeństwa W. Brytanji, Belgji i Francji.

Londyn 18. 3. PAT. Decyzja Niemiec wysłania do Londynu delegacji dla udziału w obradach Rady Ligi witana jest przez całą prasę angijską z żywym zadowoleniem. Prasa podkreśla przede wszystkim praktyczne korzyści, a mianowicie, że obecność Niemiec znakomicie ułatwi skuteczne prowadzenie rokowań. Skład delegacji niemieckiej — zdaniem prasy angijskiej — świadczy o chęci przeprowadzenia rzeczowych rokowań.

Z DZIA



Kraków, 19 marca.

Za życia, zwłaszcza w ostatnich latach, Marszałek Józef Piłsudski tradycyjnie na ten dzień wyjeżdżał do Swojego miłego miasta Wilna, by tam, w zaciszu domowym, w otoczeniu najbliższych, spędzić Swe imieniny, „drzwi od Warszawy zamknawszy halasów“, zdala od wszystkich hucznych obchodów i całej pompy protokołu dyplomatycznego, której tak serdecznie nie lubił. Obchodziła więc Polska imieniny Wielkiego Marszałka zazwyczaj — bez Niego. Na dziedzińcu belwederskim składano symbolizujące holdy, wygłaszano przemówienia, ślubowano wierność, ale sam pałac świecił pustką. Gospodarz był nieobecny.

I dziś Polska cała obchodzi imieniny Marszałka — bez Niego. Tylko że tym razem, po raz pierwszy gorączka i ból dławią serce. Albowiem niema już Józefa Piłsudskiego pośród żyjących. Nie w ukochanym Wilnie, w rodzinnym gronie, spędza ten dzień w radości, ale w uawelskiej krypcie, ciężkim wiekiem srebrnej trumny przytłoczony, śni sen wieczysty, „królom będąc równy“.

Józef Piłsudski osierocił nas. I sprawdziły się ścisłe przewidywania tych, którzy już nazajutrz po zgonie, z zaszpeconą twarzą i z głęboką troską w sercu przepowiadali, jak dalece bolesne i tragiczne będzie to sieroctwo dla Polski już w najbliższych tygodniach, w najbliższych miesiącach po tej olbrzymiej stracie. Teraz odczuwamy to wszystkimi fibrami duszy. Wiemy, jak bardzo byłby teraz właśnie, w tej chwili burzy i naporu — potrzebny Polsce. Wystarczyłaby świadomość, że jest, że patrzy, że czuwa. Nie byłoby wtedy ani tej gorszącej rozterki w Jego obozie, nie byłoby dywersji jednych przeciw drugim, nie byłoby walk podjazdowych, które tak doskonale umie wykorzystywać — przeciwnik. Wystarczyłoby sam urok imienia, sam tylko czar legendy, aby pokroić niszczycielskie moce.

Jeśli kto sieroctwo to najboleśniej w tej chwili odczuwa, to chyba — bez żadnej przesady można to powiedzieć — ludność żydowska Państwa Polskiego, która w osobie Wielkiego Marszałka widziała żywe wcielenie idei ładu, sprawiedliwości, wielkości i potęgi Państwa, które narówni traktuje wszystkich swoich obywateli. Nie dlatego, jakoby Józef Piłsudski darzył nas jakąś szczególną życzliwością; ale podświadomy nieomylny instynkt mas żydowskich dyktował, że póki On jest przy życiu, żadnokrzywdą nikogo spotkać nie może. Działal tu znów może czar legendy. Nie darmo przecież opowiadano, że kiedy podczas jednej z ostatnich wizyt w Wilnie, dowiedział się, że magistrat wileński zamierza zlikwidować szpital żydowski, odezwał się do ówczesnego wojewody wileńskiego Raczkiewicza: „Nie róbcież tego, Żydów wileńskich nie należy krzywdzić...“

Nie należy krzywdzić.

Grodno... Lwów... Truskolas... Opoczno... i nareszcie — Przytyk, cała afera ubojowa, i tyle innych etapów niedoli żydostwa polskiego w ostatnim roku możeby nas ominęło, gdyby On żył. Niedarmo tak serdecznie, tak rzewnie oplakiwano Marszałka w całym świecie żydowskim — od Nowego Jorku do Tel Awiwu.

Albowiem — jak czytamy w naszym Pięćdziesiątym — „powstało nowe pokolenie, które nie znało Józefa...“ To nowe pokolenie, które wychowało się już w duchu innej tradycji, dochodzi teraz do głosu. I ono właśnie wypowiedziało nam walkę — bezwzględna i okrutna.

—o—

Staraniem prezydium Krakowskiej Gminy żydowskiej odbędą się we czwartek 19 bm. o godz. 7 rano nabożeństwa ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego we wszystkich synagogach Gminy, a nadto dla młodzieży szkolnej w Świątyni postępowej o godzinie 8 rano, tudzież w synagogach Gminy żydowskiej w Podgórzu.

W związku z nabożeństwem za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego — urzędowanie w Krakowskiej Izbie przemysłowo-handlowej rozpocznie się w dniu 19 bm. o godzinie 12-tej w południe.

P. Hulka - Laskowski

Pierwsze Święto Wielkiego Marszałka -- BEZ NIEGO



Imieniny Józefa Piłsudskiego przypadają w tym roku na chwilę, w której obecność Wielkiego Marszałka nietylko dla nas, ale dla całej Europy byłaby błogosławieństwem. Jesteśmy świadkami przemian politycznych, czy wyrażając się inaczej, konwersji traktatów nroczywych i zbiorowych na mniej uroczyste i poszczególne. Jedne „świłki papieru“ zostają rzucone na wiatr, inne mają zastąpić tamte. Ale w umysłach najbardziej prostych, najbardziej nieskomplikowanych pod względem politycznym, powstaje pytanie wstępne: Dlaczego nowe traktaty i nowe układy o nieagresji mają być pewniejsze od traktatów wczorajszych i onegdajszych.

I właśnie w chwili tej upowszechniającej się konwersji traktatów i paktów, byłby Polsce potrzebny głos już nietylko męża stanu i polityka przewidującego, ale głos Genjuszu decyzji, głos Wielkiego Marszałka. Patrzymy na rzeczy, których nie rozumiemy: wczoraj Francja za nic w świecie nie chciała przyłączyć się do sankcyj angielskich przeciwko Włochom chociaż to leżało nietylko w interesie Anglii, lecz i Francji. Dzisiaj Anglija nie godzi się na radykalne wystąpienie wspólnie z Francją przeciw Niemcom obsadzającym strefę zdemilitaryzowaną na pograniczu Francji i Belgii.

Zaczyna to mieć fatalne znaczenie. W Anglii, której polityka choćby tylko ostatnich miesięcy, jest polityką wahań o szerokiej amplitudzie, mnożą się ludzie, którzy zazdroszczą Niemcom ich wodza. Nie dlatego, broń Boże, aby Anglik zamierzał wyżyć się zasad demokratycznych i poddź się dyktaturze, ale dlatego, że Anglik jako kupiec i przemysłowiec myślący kategoriami bankowemi, lubi czekać i słowa o pełnym pokryciu. Słowa polityki angielskiej ostatnich czasów są bez pokrycia.

Jeszcze przed wybuchem wojny włosko-abyssińskiej hucznie i buńczucznie wyjechała na morze Śródziemne flota angielska, zaś minister Eden rzucił słowo o absurdzie wojny i o sankcjach naftowych, które mogą być jedynie skuteczne. Wszyscy widzieli ogromną konsternację Włoch, ale za słowami angielskimi nie było

czynu, były to typowe słowa bez pokrycia. Z polityką francuską jest jeszcze gorzej znacznie gorzej. Tu rządzą ludzie, którzy każdorazowo mają na widoku nie wielki interes cywilizacji, czy choćby tylko Francji, ale interes partji.

To, co Niemcy robią systematycznie od lat kilku, należy uważać za ćwiczenia praktyczne do wielkiej akcji. Mawiał Bismarck, że Niemcy boją się tylko Boga i pozatem nikogo na świecie. Narodowy socjalizm wypowiedział ostatnio wojnę historycznej religji niemieckiej. Słowo Bismarcka byłoby dziś już nieaktualne. Natomiast zaktualizowało się wiele spraw olbrzymiego znaczenia, które w postaci pytań czekają odpowiedzi nie w słowach, ale w czynach.

I właśnie w dniu imienin Wielkiego Marszałka, który był zawsze tak uroczysto obchodzony, w chwili tak powikłanej odczuwamy podwójnie boleśnie Jego nieobecność wśród nas i nieobecność w tym świecie dzisiejszym, przesyconym kłamstwem nienawiścią, trwogą i niepewnością. Jest to świat chwiejny, pozbawiony zasad i siły z tych zasad płynącej. Podczas gdy faszyzm zakazał dyskusję we Włoszech i w Niemczech, a wola władczych jednostek realizuje wielki plan szybkimi etapami, ci, o których przyszłość chodzi, nie odpowiadają równie śmiałym planem, ale widzą każdorazowo tylko etap i zajmują stanowisko wobec etapu.

Po ofensywie 1918 roku zaczął się odwrót i ten odwrót Brianda trwa dotychczas. Kto przywróci morale zdemoralizowanej Europie? Kto pociągnie do odpowiedzialności historycznej dezertersów wielkich zasad? Niedosć być żołnierzem i stać w zbrojnym pogotowiu w oczekiwaniu na atak, o którym nie wiadomo, z której strony przyjdzie, ale trzeba umieć rozkazywać pokojowi świata, jak się w chwilach tragicznych rozkazuje wojnie.

Józef Piłsudski, jeden z budowniczych Europy, znał lepiej od kogokolwiek wiązania tej nowej budowy, jak znał wiązania Europy starej. On, jeden z niewielu, przygotowywał budulec na nową Europę, w chwili, gdy Europa stara zdawała się być wieczną i niezmienną. Należał do tych postaci, które umieją rozkazywać i które mają odwagę brać na siebie odpowiedzialność za swoje rozkazy.

Dzisiaj ludzie spotykając się z sobą, zadają sobie pytanie, co będzie jutro? Ku czemu idziemy? I nikt nie umie odpowiedzieć na to pytanie, bo nikt nie umie mocno chcieć takiego czy innego stanu rzeczy. Mocni są dzisiaj tylko ludzie, którzy pragną wojny. Przedstawiciele pokoju i demokracji są chwiejni, słabi, niezdecydowani. Co będzie jutro? Będzie to, czego najmocniej pragną hędziemy. Ale chcieć, to znaczy czynić.

Józef Piłsudski był tym, który czynił, co chciał i chciał tego, co czynił. Zmierzył się wola z najpotężniejszymi władcami świata i zwyciężył. Dzisiaj w dniu Jego imienin, gdy już Go niema wśród nas, myślimy wszyscy usilnie i starajmy się zrozumieć, co pomyślałby Józef Piłsudski o dzisiejszej sytuacji i co uczyniłby, aby ją przysposobił i nagiąć do woli naszej, woli pokoju, twórczej pracy i pogodnej przyszłości świata. Lecz nie o to chodzi, aby powtarzać ostatnią myśl Wielkiego Marszałka. Litera zabija, ale duch, Jego duch, ożywia i tworzy.

Praktyczne skutki sankcyj antyniemieckich

Kraków, 19 marca.

Stanowisko delegacji francuskiej na Radzie Ligi Narodów, łączy się jak gdyby automatycznie z ewentualnością zastosowania sankcyj karnych wobec Niemiec hitlerowskich, za niedotrzymanie zobowiązań wynikających z paktu locarneńskiego.

Tak wygląda teoria. W praktyce naturalnie sprawa ta komplikuje się mocno i to nie tylko ze względu na chwiejne stanowisko rządu angielskiego. Gdyby bowiem nawet Anglja podzielała w zupełności francuski punkt widzenia, wprowadzenie w życie sankcyj przeciwko Niemcom napotykałoby na olbrzymie trudności, jako krok pod każdym względem niezwykle ryzykowny.

Poważna część francuskiej publicystyki, jakkolwiek podziela w całej rozciągłości nieustępliwe stanowisko, zajęte przez ministra francuskiego Flandina, podkreśla, jednakowoż iż byłoby rzeczą niemożliwą wprost do pomyślenia, by w tej właśnie chwili, kiedy jedno państwo europejskie, mianowicie Włochy, otoczono murem sankcyj, równocześnie ten sam środek karny zastosować przeciwko drugiemu państwu, przeciw Niemcom hitlerowskim. Doprowadziłoby to bowiem tylko do ściślejszego zespolenia się Niemiec i Włoch, a ewentualne konsekwencje takiego zbliżenia, byłyby wprost nieobliczalne.

Pozatem sankcje wymierzone przeciwko Niemcom musiałyby nosić charakter zupełnie inny, od sankcyj antywłoskich, odmienne są bowiem „pięty Achillesowe” Niemiec i Włoch.

Sankcje antywłoskie polegają głównie na pozbawieniu tego kraju dostawy broni i innych materiałów wojennych z zagranicy, oraz na sparaliżowaniu ich eksportu.

Stosowanie zaś tego rodzaju metody wobec Niemiec, minęłoby się kompletnie z celem. Naturalne bogactwa Niemiec, ich przemysł, ich możność wprowadzenia różnego rodzaju „ersatzów”, czynią Niemcy pod pewnym względem samowystarczalni. Najślabszym punktem Niemiec dzisiejszych jest więc tylko aprowizacja, oraz problemy kredytu wewnętrznego i zagranicznego. Niemcy bowiem z pewnością zaopatrzone są w olbrzymie zapasy surowców koniecznych dla przemysłu wojennego tak, że metoda stosowana wobec Włoch byłaby tu całkiem bezskuteczna.

Tymczasem nie zanoszą się wcale na to, aby myślaro o ewentualnem wprowadzeniu w życie sankcyj aprowizacyjnych przeciwko Niemcom. Za jedynie wchodzącą w rachubę skuteczną sankcję uważana jest blokada kredytowa, to jest wymówienie Niemcom wszelkich kredytów. Zastosowanie tego środka wywołać musiałoby jednak w Niemczech nieopisaną wprost panikę, a to naskutek załamania się całego systemu finansowego Rzeszy.

Tego najbardziej też obawiają się kierownicy dzisiejszej polityki niemieckiej. Załamania się bowiem kredytu mogłoby stać się początkiem końca hitleryzmu i prowadzić w konsekwencji do załamania się reżimu.

Ale niemniej od Niemiec boją się tego także sygnatarjusze paktu locarneńskiego. — Niemcy szukałyby za wszelką cenę ratunku, Niemcy szukałyby za wszelką cenę ratunku, a wtedy jedyną możliwością ratowania się byłoby dla nich tylko — rozpętanie wojennej pożogi.

Z tego też względu także, być może, tak trudne jest dla obradujących w Londynie mocarstw, znalezienie wyjścia z impasu.

Niemniej jednak uchwalenie sankcyj przeciwko Niemcom wydaje się każdemu, komu szczerze leży na sercu utrzymanie pokoju w Europie, krokiem nietylko pożądanym, ale wprost koniecznym. Bez względu na ewentualne z tego wyniknąć mogące „niedogodności”, gwałtu niemieckiego nie należy przepu-

Niezawodne źródło szczęścia w Krakowie!

I tym razem

główna wygrana II-ej klasy 35-ej Loterji

100.000 złotych

padła w słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER, Kraków, Rynek Gł. 6
na los Nr. 85.215

Ponadto padły u nas w tej klasie wygrane:

25.000 zł. na los Nr. 157.911

(połówka sprzedana w naszym kantorze)

10.000 zł. na los Nr. 140.568

10.000 zł. na los Nr. 140.683

oraz kilkaset wygranych poniżej 10.000 złotych.

Cena losów III. klasy:

ćwiartka zł. 30.—, połówka zł. 60.—, cały los zł. 120.—

Konto P. K. O. Nr. 414.400.

Zakup los bezzwłocznie w tej szczęśliwej kolekturze!!

H. BENLEWI

Jak radzą sobie Żydzi niemieccy Akcja samopomocy żydostwa w Niemczech

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Berlin, w marcu.

Wędrując dziś po ulicach Berlina, Hamburga, Frankfurtu, Lipska albo innych większych miast niemieckich, słysząc ciągle dźwięki puszek, które dopominają się natarczywie o kilka



GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielenie się płwocn usuwa kaszel

fenigów dla pomocy zimowej, — odnosi się wrażenie, że ma się przed sobą wielkie emmentarysko. Puszek te przypominają nam puszek pogrzebowe, przypominają śmierć i naprowadzają na smutne refleksje.

Czy Niemcy naprawdę głodują? Czy Niemcy naprawdę tak zubożały? Nie chcę się ohecznie zapuszczać w badanie ekonomicznego stanu Trzeciej Rzeszy. Zamierzam jedynie zatrzeć się chwilę nad ekonomicznym stanem ludności żydowskiej w związku z pomocą zimową, którą Żydzi niemieccy zorganizowali dla siebie.

Zima już prawie minęła, zbliża się wiosna i można obecnie wyciągnąć wnioski z działalności Żydów w tej dziedzinie.

Niemiecka „Winterhilfe“ została organizo-

wać bezkarnie. Niemcy w takim wypadku bardziej niż kiedykolwiek miałyby prawo na igrzać się z Europą i z Ligi i kroczyć dalej po wypróbowanej drodze łamania zobowiązań, jako bezwartościowych „świstków papieru”.

H. P.

wana bardzo chętnie, natomiast żydowska pomoc zimowa powstała w zupełnej ciszy, bez krzyżującej reklamy. Powstała ona bez pomocy rządowej i samorządowej. Rząd Trzeciej Rzeszy zbierał żydowskie pieniądze dla Niemców, jakkolwiek ogłosił zupełną separację w tej dziedzinie. Powiedziano: Żydzi jako osoby prywatne są zwolnione z ogólnej pomocy zimowej, ich sklepy są jednak obowiązkowo wspomagać „Winterhilfe“ dzięki temu, że posiadają także niemiecką klientelę. Żydzi nie otrzymali żadnej zapomogi i własnymi środkami starali się o złagodzenie nędzy żydowskiej.

Żydzi dawali na pomoc zimową bardzo wiele, Dlaczego mieli skąpić? — Czy jesteśmy w istocie właścicielami naszych majątków w Niemczech? Dajemy wszak pieniądze naszym biednym braciom, którzy może już jutro będą stali w jednym rzędzie z nami, — myśleli inni. I dawano, odnoszono osobiście pieniądze i produkty.

Można znaleźć także pewnego rodzaju ambiację w wspomaganium biednych Żydów w Niemczech: Niechaj widzą nasi przeciwnicy, jak my sami wspomagamy naszych nędzarzy, bez pomocy i współudziału wrogów. Niechaj widzą, że Żydzi są narodem humanitarnym, że odczuwają miłosierdzie dla bliźniego.

Prawie piąta część całej żydowskiej ludności w Niemczech, około 80.000 ludzi, zwróciło się z prośbą o zapomogi do gmin żydowskich. Żydzi, którzy jeszcze przed rokiem, byli zamożnymi ludźmi i sami wspomagali biednych, byli zmuszeni w tym roku prosić o zapomogę. A w samym bogatym Berlinie — otrzymało 27.000 Żydów zapomogi zimowe.

Wedle informacji, które zdobyłem, rozdzielono wśród Żydów berlińskich w ostatnim czasie, aż do lutego, środków żywności za pół miliona funtów, 300.000 bochenków chleba, 100.000 cetnarów węgla 20.000 cetnarów ziemniaków i 150.000 kuponów na środki żywnościowe. Aż do tego czasu wydano w Berlinie w okresie zimo-



wym 25.000 ubrań. Na Chanuka otrzymało 5.000 dzieci żydowskich odzież.

A odzież która została rozdana dzieciom i dorosłym była prawie zupełnie nowa. Biedak żydowski w Niemczech nie musi, nawet obecnie, nosić zniszczoną odzież.

Tak wygląda nędza w bogatej berlińskiej żydowskiej Gminie i tak wygląda bieda w innych wielkich miastach prowincjonalnych. Objęta nią jest około jedna piąta całej żydowskiej ludności. W małych, prowincjonalnych miasteczkach, gdzie antyżydowski bojkot trwa w całym nasileniu i w całej bezwzględności, jest bieda żydowska o wiele większa. Jako dowód wielkiej nędzy żydowskiej może służyć przykład bardzo wielu małych miast i miasteczek na prowincji. We wschodnich Prusiech istnieje miasto Instenburg. Tamtejsza Gmina żydowska posiada 52 członków, z tego udzielono pomocy zimowej 44 członkom...

Podaję tutaj jeden tylko przykład, ale mógłbym ich podać wiele. Bojkot antyżydowski podkopał egzystencję całej żydowskiej ludności w małych miastach i miasteczkach.

Skąd jednak biorą te zrujnowane gminy środki na samopomoc, na zapomogi, które są potrzebne dla ich członków?

Dla tego celu istnieje „Reichsvertretung der deutschen Juden“. To towarzystwo posiada umowy z wszystkimi wielkimi żydowskimi gminami. 30 procent z dochodów gmin stawia się do dyspozycji towarzystwu, aby mogło wspomagać te gminy, które zupełnie zubożały. A 70 procent wydają wielkie gminy żydowskie na własnych zubożonych członków.

Jeszcze nie zamknięto budżetu pomocy zimowej dla bieżącego roku i obecnie jest jeszcze trudno ustalić wysokość sumy, która została na te cele zebrana. Jak mnie jednak zapewniono w Berlinie, budżet nie będzie deficytowy. Raczej pozostanie znaczna nadwyżka, która zostanie zużyta dla innych celów samopomocowych.

Można podziwiać ofiarność Żydów niemieckich w dziedzinie pomocy zimowej. Niemniej jak 5.000 osób zajmowało się tem, z całym oddaniem. Tylko dzięki ich ofiarności tak się ta akcja udała. Samo przez się zrozumiałe, że wszyscy ci ludzie zajmowali się akcją zupełnie honorowo. Wydatki administracyjne akcji pomocy zimowej nie wynosiły więcej aniżeli 6 procent.

W jaki sposób zbierano na cele pomocy zimowej?

Po pierwsze: Na każdego członka Gminy nałożono podatek w wysokości 1.50 marek miesięcznie. Ten podatek inkasowała Gmina. Oprócz tego zorganizowano dwa rodzaje zbiórek: wielkie i małe zbiórki. Wielkie obejmowały bogatych członków gmin, a małe zbiórki, albo jak je inaczej nazywano: „zbiórki groszowe“ — obejmowały mniej zamożnych. Sama zbiórka groszowa przyniosła do lutego — 350.000 marek. Po trzecie: Pomoc z zagranicy od Jointu i „Central British Fond“. Wymienione instytucje wydają obecnie wiele na cele żydostwa niemieckiego. Tak na przykład wynosił budżet za r. 1935 towarzystwa „Hilfe und Aufbau“, którym kieruje „Reichsvertretung der deutschen Juden“, 3.000 marek, a około połowę tej sumy złożyły wyżej wymienione instytucje. Konstruktwna pomoc dla Żydów niemieckich ze strony tych dwóch filantropijnych instytucji zagranicznych, dopomogła we wielkiej mierze do udania się akcji zimowej.

Wędrowniacy po żydowskich kuchniach dla biednych albo dla stanu średniego w Niemczech, gdzie obiad kosztuje od 5 do 20 fenigów, przypomina nam smutny obraz nędzy żydowskiej we wschodniej Europie. Ale tu można zauważyć wielki dysonans między głodnymi twarzą-

STALE NA SZLAKU SZCZĘŚCIA

W 3-cim dniu ciągnięcia II klasy 35 Loterii Państwowej znów u nas padło

Zł. 50.000.—

na Nr. 127.017

Związana ze szczęściem kolektura

A. WOLAŃSKA

Kraków, Rynek Główny l. 43.

„Nie wolno nikogo nienawidzić...“

List pasterski prymasa Polski o nienawiści i problemie żydowskim

Krzywdzące zarzuty -- obok ostrego potępienia brutalnych przejawów antysemityzmu

Pisma ogłaszają list prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda, poświęcony przypomnieniu katolickich zasad moralnych.

Podkreśliwszy konieczność walki z bezbożnictwem ks. kardynał pisze: „poza bezbożnictwem największą potwornością naszych stosunków jest wyniesienie nienawiści do hasła, zasady, obowiązku. Trafiały się zawsze wypadki nienawistnego nastawienia i nienawistnych czynów. Dzisiaj atoli przeżywamy okres gloryfikacji, kanonizacji nienawiści. — Nienawiść rozsądza społeczeństwa. Wyziębła świat. U nas rozpanoszyła się nienawiść głównie w życiu publicznym. Kto z innego obozu a zwłaszcza kto politycznym przeciwnikiem, tego uważa się naogół za wroga. Nie uznaje się w nim nic dobrego, żadnych zalet, żadnych zasług. Przeciwnik musi być zły. Do niego stosuje się bez skrupułu kłamstwo, podejrzenie, oszczerstwo. W swoim obozie wszystko się toleruje, u przeciwników niemal wszystko się potępia. Wyklucza się nawet możliwość zgody i współpracy. Tak było w okresie walki klas. Tak, aż zbyt często bywa w walce o władzę i wpływy polityczne. Taka bywa nieraz zwykła polemika niepolityczna“.

„Przypomnę, że moralność katolicka każe upatrywać bliźniego w każdym człowieku, mimo jego grzechów czy błędów. Także w przeciwniku każe nam szanować dobrą wolę, uczciwość, zacność, zasługę. A miłować każe Chrystus wszystkich bez wyjątku...“

Mówiąc o problemie żydowskim, ks. kardynał ogranicza się tylko do jego strony moralnej w związku z dzisiejszym położeniem.

Stwierdziwszy, że „Żydzi walczą z kościołem katolickim, tkwią w wolnomyślicielstwie, stanowią awangardę bezbożnictwa, ruchu bolszewickiego i akcji wywrotowej“, ale podkreśliwszy także, że nie wszyscy Żydzi są tacy, że b. wielu z nich, to ludzie wierzący, uczciwi, sprawiedliwi, miłośni i dobroczynni, ks. kardynał dodaje: „Przestrzegam przed importowaną z zagranicy postawą etyczną, zasadniczo i bezwzględnie antyżydowską. Jest ona niezgodna z etyką katolicką. Wolno swój naród więcej kochać; nie wolno nikogo nienawidzić. W stosunkach kupieckich dobrze jest swoich uwzględniać przed innymi, omijać sklepy żydowskie i żydowskie stragany na jarmarku, ale nie wolno pustoszyć sklepu żydowskiego, niszczyć Żydom towarów, wybijać szyb, obrzucać petardami ich domów. Należy zamykać się przed szkodliwymi wpływami moralnymi ze strony żydostwa, oddzielać się od jego antychrześcijańskiej kultury, a zwłaszcza bojkotować żydowską prasę i żydowskie demoralizujące wydawnictwa, ale nie wolno Żydów napadać, bić, kaleczyć, oczerniać. Także w Żydzie należy uszanować i kochać człowieka i bliźniego, choćby się nawet nie umiało uszanować nieopisanego tragizmu tego narodu, który był stróżem idei mesjanistycznej, a którego dzieckiem był Zbawiciel. Gdy zaś łaska boża Żyda oświeci, a on szczerze pójdzie do swojego i naszego Mesjasza, witajmy go radośnie w chrześcijańskich szeregach. Miejcie się na baczności przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą. Służą oni złej sprawie“.

Głos biskupa anglikańskiego o prześladowaniach Żydów w Niemczech

Londyn, ŻAT. W Londynie ukazał się obecnie w angielskim przekładzie zbiór dokumentów o prześladowaniach Żydów w Trzeciej Rzeszy pt. „Złota Łata“. Przedmowę do książki napisał biskup z Durham, dr. Wensley Hanson. Biskup pisze m. inn.:

W dziejach prześladowań — jakkolwiek były liczne i ponure — trudno mi odnaleźć coś co dałoby się porównać z prześladowaniami Żydów w obecnych Niemczech... Odnosnie do współczesnych Niemiec, niepodobna znaleźć żad-

dnego usprawiedliwienia dla średniowiecznego barbarzyństwa, które się tam szerzy. Biskup odrzuca twierdzenie niemieckie, jakoby to co się działo w Niemczech było sprawą, do której się nikt obcy wtrącać nie może. Narody nie mogą być izolowane. Fakt, że poszczególne ludy należą do wspólnoty narodów, nakłada na nie pewne obowiązki, których nie wolno lekceważyć. Polityka prześladowań w Niemczech zagraża całej nowoczesnej cywilizacji. Nie sądzę — kończy swe wywody biskup z Durham, aby długo przetrwał jeszcze historyczny nacjonalizm, który zalewa obecnie Niemcy, gwałtując podstawowe zasady współpracy ludzkości cywilizowanej i zagrażając otwarcie pokojowi światowemu.

mi a porządną odzieżą. Brak tutaj harmonii. Jesteśmy przyzwyczajeni do widoku głodujących w brudnych, podartych ubraniach. A w Niemczech widzi się głodujących, ale starannie ogolonych, z czystym kołnierzykiem. A to czyni jeszcze smutniejsze wrażenie..

Z powodu nawału aktualnego materiału, musiał odpaść dziś odcinek powieściowy.

U W A G I

Jak studenci bronili w Wilnie antysemityzmu?

Wileńska prasa żydowska informuje o dyskusji, jaka odbyła się po odczycie profesora Aleksandra Herza o antysemityzmie. Prof. Herz rodowity Polak profesor socjologii na warszawskiej Wolnej Wszechnicy wygłosił mianowicie w Wilnie na zaproszenie jednej z tamtejszych organizacji naukowo-kulturalnych odczyt o antysemityzmie, na któryto odczyt specjalnie za proszono przedstawicieli tzw. młodzieży narodowej.

Profesor Herz ujął antysemityzm ze stanowiska emocjonalnego, określając go jako odruch uczuciowy nie znajdujący żadnego pokrycia rozumowego. Nie jest bowiem prawdą, że źródłem antysemityzmu jest separatyzm społeczeństwa żydowskiego, bo w wieku XVIII wszystkie klasy społeczne w Polsce oddzielone były od siebie chińskim murem odosobnienia, a więc i żydostwo było zupełnie odseperowane od społeczeństwa polskiego, a jednak antysemityzmu w sensie dzisiejszej dzikiej nienawiści wówczas w Polsce wcale nie było. Po dłuższych rozważaniach dochodzi prof. Herz do wniosku, że antysemityzm jest tylko reakcją rozproszkowanego drobnomieszczanstwa, które straciło grunt pod nogami i jest obecnie w stanie rozkładu. Zdaniem prof. Herza, antysemityzm gospodarczy już żydostwu nie może przynieść prawie żadnej szkody, bo żydostwo i tak już wyrugowane zostało ze wszelkich placówek gospodarczych, a gdyby teraz w Polsce ustawowo wprowadzono paragraf aryjski, Żydzi by go prawie nie odczuli.

Nie interesują nas tak dalece wywody prof. Herza, przeciwko którym można mieć poważne zastrzeżenia, a całe nasze zainteresowanie skupia się na głosach przedstawicieli młodzieży narodowej, między którymi nie brakło też i przedstawicieli młodzieży sanacyjnej, zwłaszcza odłamu konserwatywnego, wypowiadającego się na łamach „Słowa“. Dowiedzieliśmy się więc z ust tych młodzieńców, że istnieje przepaść nie do przebycia między młodzieżą żydowską a polską, bo młodzież polska jest militarystyczna, podczas gdy młodzież żydowska jest pacyfistyczna. Dowiedzieliśmy się dalej, że młodzież polska dlatego tak po dżentelmeńsku traktuje swych kolegów żydowskich, ponieważ ci ostatni, rozmawiając z profesorami, trzymają ręce w kieszeni. A więc gromadne pastwienie się nad odosobnionymi i bezbronnymi kolegami i koleżankami żydowskimi jest tylko lekcją poglądową dobrego wychowania!

Przerażona była tym poziomem dyskusji i tą swoistą metodą argumentacji pani Helena Romer-Ochenkowska, znana z cywilnej odwagi i liberalnych przekonań, wybitna literatka i publicystka „Kurjera Wileńskiego“, prof. zaś Herz zakończył dyskusję wezwaniem młodzieży by przysiadła faldów i — nie kompromitowała się tego rodzaju wystąpieniami. Apel ten napewno nie odniesie żadnego skutku, bo czy żądać można od młodzieży rozważań i powagi w dyskusowaniu tak skomplikowanego problemu, jak kwestia żydowska, gdy p. W. Z. z krakowskiego „Głosu Narodu“ ma jeszcze odwagę mówić o hegemonii gospodarczej, politycznej i kulturalnej żydostwa w Polsce? Jeśli publicysta tej miary co p. W. Z. może jeszcze w ten sposób mówić w dniach Przytyka, czyż można mieć pretensje do młodzieży, rozwiązującej problem żydowski — za pomocą żyletek? (m. k.).

„Rassenschande“ — skazanie 2 aryjczyków

Berlin, ŻAT. Dwóch aryjczyków skazano pod zarzutem „shańbienia rasy“, jednego na 17 drugiego zaś na 12 miesięcy więzienia za utrzymywanie stosunków z niewiastami żydowskimi. Obydwu skazanych pozbawiono praw obywatelskich na lat 3. Motywy wyroku wskazują, że aryjczycy winni być surowo ukarani, ponieważ sprzeniewierzyli się narodowo-socjalistycznej zasadzie czystości rasy.

Palestyna potrafi pomieścić 12 do 15 tys. Żydów z Niemiec rocznie

Proklamowanie kampanii zbiórkowej w Anglii na rzecz Żydów niemieckich

Londyn, ŻAT. Jak ŻAT. już doniosła — rozpoczęto w Londynie akcję zebrania miliona funtów w Anglii na rzecz kampanii „Rady dla Żydostwa Niemieckiego“. Akcja prowadzona jest w ramach kampanii zebrania 3 milionów funtów na cele emigracji Żydów niemieckich, w ciągu 4 lat. Otwierając konferencję, przewodniczący Anthony de Rothschild oświadczył następująco:

Zebraliśmy się tu w okresie bezprzykładnych trudności i zbyteczne byłoby podkreślać, że wynik obecnego kryzysu międzynarodowego może mieć doniosły wpływ na sprawy dla których zebraliśmy się. Wierzymy i prosimy Wszchemogącego, aby świat znalazł pokojowe wyjście z obecnych powikłań. Nie nie zdoła jednak zakwestjonować konieczności naszej akcji na rzecz Żydów niemieckich. Musimy intensywnie czynić przygotowania organizacyjne, aby z chwilą, gdy nato pozwoli światowa sytuacja polityczna, podjąć wszystkie skuteczne kroki. Plan nasz — stwierdził Rothschild — jest ambitny i taki być musi. Plan nasz oznacza, iż przyjmujemy wyzwanie ustaw norymberskich. Pragniemy umożliwić planową emigrację Żydów niemieckich do Palestyny i innych krajów, gdzie będą mogli się zainstalować. Potrzebne są znaczne fundusze, aby odpowiednio przysposobić emigrantów do potrzeb w nowych krajach zamieszkania.

Również sir Herbert Samuel omawiał sytuację międzynarodową. Musimy wyjść z założenia — oświadczył Samuel, — że świat przewycięży obecny kryzys. Jeśli tak się nie stanie, wiele rzeczy ulegnie zagładzie, a w tej liczbie również nasz wróg. Polityka światowa nie jest znów tak niezdarna, aby nie znalazła wyjścia z obecnych trudności. Czyż mamy czekać dopóki Niemcy nie zetrą z swego imienia hańby, jaką pokrył Niemcy Streicher i „Stuermer“? Sytuacja stała się nie do zniesienia. Nie da się przewidzieć, aby nastąpiło odprężenie, przeciwnie, przewidujemy, że skoro tylko zakończy się olimpiada berlińska i goście zagraniczni opuszczą Niemcy, nastąpi fala jeszcze bardziej zaciętych prześladowań antyżydowskich. Czyż mamy czekać dopóki inne rządy będą interwenjować, dopóki Liga Narodów podejmie kroki aby Niemcy zmieniły ewą politykę? Boję się, iż niema objawów, któreby zapowiadały zmianę. Żydzi niemieccy sami muszą zdawać sobie sprawę, że przyszłość związana jest z innymi bardziej szczęśliwymi krajami, gdzie charakter i talent korzystają jeszcze z wolności i równych szans. Dokąd mają Żydzi emigrować? W ciągu ostatnich 3 lat przeszło 30.000 Żydów znalazło schronienie w Palestynie. Lecz zdolność absorpcyjna Palestyny nie jest ustabilizowana. Jest ona dziś inna niż w roku 1920 i zgola inna będzie w r. 1940. Jest naszym zadaniem rozwijać i powiększać pojemność Palestyny tak, aby kraj ten mógł się stać siedzibą setek tysięcy uchodźców z Europy. Sądzę, że w ciągu 4 lat 50 tysięcy Żydów niemieckich będzie się mogło osiedlić w Palestynie corocznie przeciętnie 12 tysięcy. Ponieważ w roku ubiegłym Palestyna przyjęła przeszło 10 tysięcy Żydów, jest więc realne przypuszczenie, aby kraj ten mógł absorbować corocznie wspomnianą liczbę Żydów niemieckich. Przypuszczać należy, że znaczna część Żydów niemieckich będzie mogła emigrować do innych krajów, gdzie potrzebni są do brzy fachowcy.

Sir Herbert Samuel omawia następnie prace przygotowawcze, które mają być wykonane przez samych Żydów niemieckich i komunikuje, że żydostwo amerykańskie zobowiązuje się zebrać 2 miliony funtów. Żadnych nowych organizacji w tym celu się nie stworzy. Prace wykonają istniejące instytucje, których działalność skoordynuje „Rada dla żydostwa niemieckiego“.

Dzieje naszego narodu kończy swe wywody Samuel — są tragiczne. Zdajemy sobie sprawę,



Ja chcę zjeść wszystko naraz!

Dziecko nie lubi lekarstw, ale tran w postaci Jemaltu — smacznego preparatu tranowo-słodowego w proszku przyjmuje zaw sze chętnie i doskonale znoś. Jemalt wpływa dodatnio na wzrost i rozwój dziecka, pobudza apetyt.

JEMALT

Dr. A. WANDER, S. A. KRAKÓW.

że nasza rasa nie jest wolna od wad, wiemy jednak również, iż posiada ona doniosłe zasługi dla ludzkości w różnych dziedzinach pracy naukowej i intelektualnej i nie możemy cierpieć, aby na wielkim skupieniu żydowskim ciążyło jarzmo cierpienia tylko dlatego, że skupienie to jest żydowskie. Nie wystarczy wyrażać współczucie Żydom niemieckim, należy im przyjść również praktycznie z pomocą.

Dr. Weizman w dłuższym przemówieniu zobrazował sukcesy działalności żydowskiej w Palestynie w latach ostatnich. Palestyna bez trudności wchłaniać może corocznie od 12 do 15 tysięcy Żydów z Niemiec. Podczas gdy inne kraje mogą dawać schronienie drobnej liczbie imigrantów, Palestyna w szybkim tempie przyjmując może znaczne liczby imigrantów. Zachodzi jeszcze druga doniosła różnica. Do Palestyny Żydzi przybywają na mocy prawa nie zaś łaski. Dr. Weizman z uznaniem wspomina o zasługach położonych przez imigrantów niemieckich w Palestynie. Wprowadzili oni element dyscypliny, porządku i fachowości. Zalety te miały już wpływ i w znacznej mierze polepszyły stosunki w rolnictwie i przemyśle w Palestynie.

Simon Marks w przemówieniu swem zaznaczył, że sytuacja Żydów w Niemczech jest beznadziejna, podkreślając doniosłą rolę Palestyny przy rozwiązywaniu problemu Żydów niemieckich. Marks zaznaczył, że nowoutworzona Rada dla żydostwa niemieckiego przyczyni się do emigracji do tych krajów, gdzie Żydzi będą się czuli członkami wolnego społeczeństwa. Lord Bearsted zaznaczył, iż połowa potrzebnego miliona funtów została już zadeklarowana pierwszszymi datkami wpłynęły od dwóch nie-Żydów — Anglików.

—○○—

Strzelanina w „Ramath-Hakowesz“

Jerozolima, ŻAT. „Dawar“ donosi, że w ubiegłym tygodniu dozorca w Ramath-Hakowesz zauważył w nocy grupę Arabów zbliżających się ukradkiem do kolonii. Przy strzale Arabowie zatrzymali się i oddali 5 strzałów, po czym się skryli. Sprowadzona policja nie stwierdziła ich śladów spowodu nlewnego deszczu. Tej samej nocy zniszczono 40 drzew w pobliskiej plantacji.

Na marginesie

Prof. Ploetz,
czy Ossietzky?

Doktorowi Goebbelsowi udało się pozyskać kilku uczonych szwedzkich i parlamentarzystów norweskich do zaproponowania kandydatury niemieckiego profesora Alfreda Ploetza do nagrody pokojowej Nobla. Ploetz był jeden z pierwszych uczonych, który zwrócił uwagę na doniosłość biologiczną rasy i dlatego dobrze zasłużył się ludzkości w ten sposób uzasadniając skandynawscy uczeni, wrażliwi na propagandę Trzeciej Rzeszy, kandydaturę prof. Ploetza. Byłoby nonsensem obciążać sumienie intelektualne starego profesora Ploetza okrutnym i obłędnym nonsensem rasizmu. Stary Ploetz pisał o rasie jak pisze uczone, a więc ostrożnie i z dużymi zastrzeżeniami. Każdy przyzna, że higiena rasy, czyli eugenika jest dziedziną bardzo ważną, aczkolwiek jej naukowe podstawy nie są jeszcze skryształizowane i dlatego w praktyce nakazana jest absolutna powściągliwość. To, co hitlerizm wyprawia obecnie i co chciał by narzucić całemu światu, z nauką nie ma nic wspólnego. Zresztą, nawet taki arcykapłan rasizmu jak Alfred Rosenberg w swym „Mythos des XX Jahrhunderts“ przyznać musiał, że czystej rasy w znaczeniu biologicznym nigdzie niema i że naród niemiecki powstał ze skrzyżowania się co najmniej pięciu ras.

Wróćmy jednak do Ploetza względnie do jego kandydatury do nagrody Nobla. Niemcy które inspirowały małą grupkę obalamuonych uczonych skandynawskich, wiedzą doskonale, że dzieło prof. Ploetza jest mocno przestarzałe i obecnie ani pod względem naukowym ani pod względem praktycznym żadnej nie ma już wartości. Trzeciej Rzeszy chodzi prosto o to, by utracić kandydaturę Ossietzky'ego. Centralny organ hitlerizmu „Der Völkische Beobachter“ całkiem otwarcie zresztą do tego się przyznaje, atakując przytem gwałtownie i jak zawsze bezczelnie — wspaniałą pisarkę norweską Sigrid Undset, która, jak wiadomo, ostro napiętnowała barbarzyństwo Trzeciej Rzeszy i rzuciła cały swój autorytet na szalę, by Ossietzky'emu przyznać nagrodę Nobla. Sigrid Undset nie jest odosobniona, bo takie sama stanowisko zajęła druga wielka pisarka sławy światowej Selma Lagerlöf, oraz przeważna część pisarzy skandynawskich z jednym i osławionym już wyjątkiem — Knuta Hamsuna.

Dywersonja niemiecka nie na wiele się przyda. Nie wiemy, czy Carol von Ossietzky, męczennik wolnej myśli i jeden z najszlachetniejszych ludzi pióra, otrzyma nagrodę pokojową Nobla, być może, że zwycięży znowu oportunizm polityczny, który nakazuje członkom komisji wybranej przez parlament norweski, a w myśl statutu fundacji Nobla legitymowanej do wyznaczenia nagrody pokojowej, unikać „prowokacji“ Trzeciej Rzeszy. Faktem bowiem jest, że Trzecia Rzesza nie kryje się wcale z tem, że odznaczenie Ossietzky'ego, od trzech lat przymusowego lokatora znanych z humanitaryzmu niemieckich obrazów koncentracyjnych, uważać będzie jako akt urogi. Mimo to jednak za Ossietzky'm wypowiedział się już teraz cały świat kulturalny. Kandydaturę jego do nagrody pokojowej Nobla popierają liczni profesorowie uniwersytetów i potężny kobiecy ruch pacyfistyczny w Stanach Zjednoczonych, w Belgii odezwe w sprawie kandydatury Nobla podpisali ministrowie Vandervelde i Henrik de Man, oraz burmistrz Antwerpii i były minister Nuysman, w Danii polecają go wszyscy posłowie nietylko socjalistyczni, ale i lewicy mieszczniańskiej, w Anglii liczna grupa Izby Gmin i Izby lordów. We Francji 130 posłów, senatorów i profesorów podpisało wnioszek, domagający się nagrody pokojowej dla Ossietzky'ego, a na tej liście figurują tak znane nazwiska jak Henri Guernut, obecny francuski minister oświaty, były minister Lot, postawie Longuet, Bracke (wiceprezydent parlamentu), Henri Torres, oraz były premier Steeg, z uczonych zaś sławny profesor Leon Brunsvig, niemniej sławny prof. Lévy-Bruhl oraz głośny aktywista katolicki Marc Sanguier. W Norwegii podpisała norweska Partia Pracy wraz z całą frakcją parlamentarną. W Szwajcarii podpisało odezwe 125 posłów wszystkich kierunków poli-

Miesiąc propagandy sportu
wśród młodzieży żydowskiej

Naczelną dewizą Makkabi krakowskiej w nadchodzącym sezonie będzie propaganda sportu wśród młodzieży żydowskiej. Wszystkie zamierzenia i imprezy klubu nastawione będą na stronę propagandową, mając na celu skupienie w szeregach Makkabi tysięcy rzesz nieorganizowanych sportowców żydowskich.

Szersza akcja propagandowa była dotychczas utrudniona wieloma względami. W pierwszym rzędzie brakiem odpowiedniego miejsca na prowadzenie ćwiczeń. Obecnie boisko Makkabi zostało rozszerzone, a już niezadługo ukończone będą prace około otwarcia nowożytych terenów. Tam to stanie piłkarskie boisko treningowe oraz plac do gier sportowych i lekkiej atletyki, pozwalające na ogromne zwiększenie frekwencji ćwiczących.

W tych warunkach staje się możliwe przyjęcie do klubu nowych rzesz ćwiczących, którzy w ramach miesiąca propagandy korzystać będą ze specjalnych udogodnień. Każdy nowowstępujący członek klubu do lat 16 opłacać będzie wkładkę miesięczną w wysokości 50 gr. Poza tem nie opłaca on żadnych opłat sekcyjnych i uzyskuje możliwość uprawiania ćwiczeń w licznych sekcjach Makkabi.

Niezależnie od tego, każdy nowowstępujący członek do lat 16 uzyska prawo wolnego wstępu na imprezy sportowe, urządzone przez Makkabi na własnym boisku. Tysięczne rzesze młodzieży żydowskiej uzyskają więc za minimalną opłatą 50 gr. miesięcznie bezpłatne prawo wchodzenia na atrakcyjne mecze piłkarskie o mistrzostwo, na rozgrywki gier sportowych, na zawody lekkoatletyczne, a w sezonie zimowym na ciekawe mecze hokejowe.

Akcja przyjmowania młodzieży rozpoczęła się w poniedziałek 23 bm. w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10.

MATHIEU ZWYCIĘŻA ZNOWU
JĘDRZEJOWSKĄ.

Finał singla pań na turnieju w Cannes między Jędrzejowską a Mathieu przyniósł zwycięstwo Francusce 6:0 5:7 8:6 która wygrała już 8-my mecz z Polką i tym razem poraż pierwszy oddała jednego seta.

W finale panów Siba (Czechosł.) pokonał Boususa 7:5 7:5 3:6 (scratch). Finał mixta wygrała para Slamers - Lesseur nad Bellard - Puneec. 6:3 6:2.

MISTRZOSTWA PINGPONGOWE ŚWIATA.

Rozgrywki finałowe przyniosły w panach zwycięstwo Czechosłowacji, zaś w panach do finału doszły Rumunia i Austria, których mecz przy stanie 2:2 po 2 godzinach przerwano. Dokończenie nastąpi dopiero po walkach indywidualnych we czwartek. W teamie polskim wielkimi uznaniem cieszyły się walki Finkelsteina i Gulka z Hagenauerem i Barną, które wprawdzie przegrali po zupełnie równorzędnej i zaciętej walce, ale byli ulubieńcami publiczności. Sensacja była kłeska Szabosa z Niemcem Manritzem, oraz zwycięstwo Kulika nad Rumunem Panthem, wreszcie kłeska Austriaka Goebla z Rumunem Erosem.

W PLANICY SKACZA 101 mtr. NA NARTACH
BEZ UDZIAŁU POLAKÓW I NORWEGÓW.

Odkładany przez kilka niedziel konkurs skoków na olbrzymiej skoczni w Planicy (Jugosławia) do szedł nareszcie do skutku w ub. niedzielę w obecności 16 tys. widzów.

Zapowiedziany start Polaków i Norwegów nie doszedł do skutku, bowiem zarząd FIS zakazał

tycznych. W Szwecji podpisało 50-ciu kilku posłów, oraz wszystkie organizacje kobiece i potężna organizacja pacyfistyczna. W Czechosłowacji znalazło się też kilkudziesięciu posłów i senatorów z prezydentem senatu Soukupem na czele, którzy domagają się nagrody Nobla dla Ossietzky'ego. Obojętną więc jest rzeczą, czy Ossietzky dostanie nagrodę Nobla, bo świat bez różnicy kierunków politycznych domaga się tej nagrody dla Ossietzky'ego. Gdyby się Trzecia Rzesza liczyła z opinią świata, wypuściłaby już Carola Ossietzky'ego z czulej swej opieki i pozwoliłabym zapomnieć o straszliwych przeżyciach — poza granicami Niemiec...

(—si.)



CZWARTEK, 19. MARCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Rymy polskie (płyty) o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; oraz poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Wykonawcy: Aniela Szlemińska, Janusz Poplawski, Aleksander Michałowski, chór z ork. PR pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego; 13.00 L. Beethoven: Sonata G-dur (płyty) 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Muzyka Polska z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Kompozycje Karłowicza (płyty) 16.00 Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku; 16.15 Koncert zespołu Niny Mańskiej w programie popularne utwory poważnych kompozytorów; 16.45 Cała Polska śpiewa, koncert chóru męskiego Harfa pod dyr. Wacława Lachmana; 17.00 Wielkie i drobne wynalazki: Światło sodowe, odczyt wygł. Feliks Moskalik; 17.15 II-gi koncert z cyklu Sonaty fortepianowe Mozarta w wyk. Stelli Dobryszkiej. W programie sonaty Es-dur i D-dur 17.50 Aktualna pogadanka gospodarza; 18.00 Erna Sack — Słowik niemiecki (płyty) 18.30 Pogadanka: Wojna w krainie sztuki (radio i telewizja wobec teatru i filmu) wygł. M. Bornstein; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Kiecura w repertuarze operowym (płyty) 19.00 Wśród naszych przyjaciół... Lechonia, Karmazynowy poemat, wygł. Władysław Staszewski; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.45 Z Warszawy: przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Marsz. J. Piłsudskiemu (powtórzenie) 20.00 Recital skrzypcowy Tyny Dubiskiej; 20.40 Dziennik wieczorny i pogadanka; Obrona przeciwlotniczo - gazowa; 21.00 Imię Niny Marszałka, audycja literacko - muzyczna w opracow. Jana Waśniowskiego; 21.40 Nasze pieśni: I-sza audycja z cyklu „Montusko - pieśniarz; 22.10 Mozaika muzyczna. Wykonawcy: Stefan Witas (śpiew) Tad. Zygodło (skrz.) Leon Narkiewicz (barfa) Miecz. Hoherman (wiol) i Władysław Szpilman (fort); 22.50 Koncert życzeń z płyt; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej z Warszawy.

Warszawa (1339.3) 8.00 p. Kraków; 15.30 Zapomniane płyty; 18.00 Muzyka salonowa; 18.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 8.00 p. Kraków; 13.00 Symfonia polska (płyty) 13.30 p. Kraków; 15.30 Polska muzyka lekka; 18.30 O kulturze fizycznej kobiet wygł. p. Anna Danek. 18.45 Muzyka lekka na płytach; 19.00 Na rozstajnych drogach współczesnej kultury; wygł. ks. Jan Stepa; prof. U. J. K. 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.50 p. Kraków; 18.00 Muzyka rozrywkowa (płyty) 18.30 Kukielki śląskie; 18.45 Starodawne pieśni polskie (płyty); 19.00 Karlikowa poczęła; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 8.00 p. Kraków; 18.30 Teatr i film; 18.45 Pieśni ludowe w wyk. Haliny Sawickiej - Wyszowska; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 20.00 Egmont — tragedia Goethego, 22.20 Melodie Jana i Józefa Straussów; 23.55 Muzyka taneczna.

Leninrad (1224) 17.30 Koncert muzyki Debussy'ego; 19.30 Koncert symfoniczny — utwory Strawińskiego; 23.00 Koncert muzyki Rossiniego; Liszt'a i Wagnera.

startować w konkursie skoków zawodnikom zrzeszonym.

Nie dotrzymali zakazu Czesi i Austriacy.

Konkurs skoków mimo braku pow. zawodników był udaną imprezą.

Pierwsze dwa miejsca zajęli zawodnicy Austriacy. Najdłuższy skok oddał Bradl (Austria) 101 mtr. 2) Reger (Austria) 98 mtr. 3) Aschenwald (Austria) 96 mtr. Vrana (Czechosłowacja) uplasował się na 8 miejscu, zaś Berauer (HDW) skoczył dwukrotnie po 90 mtr.

SPRAWA AUTONOMJI SĘDZIÓW PIŁKARSKICH została zadecydowaną na nadzwyczajnym walnym zebraniu Polskiego Kolegium Sędziów 29 bm. w Warszawie.

Puchar Kandaharu w St. Anton wygrał Pfeiffer (Austria) po rozegraniu w drugiej części zawodów slalomu w konkurencji panów. W panach zwyciężyła Baungarten (Austria).

W LIDZE ANGIELSKIEJ zremisował Sunderland z Wednesday, ale prowadził nadal w tabeli, 2) Huddersfield. 3) Stoke City. Na końcu tabeli znajduje się Aston Villa i Blackburn Rovers.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Koncesje...

Kraków, 19 marca.

Oczekiwana z napięciem poprawka rządu do projektu ustawy o zakazie uboju rytualnego została wreszcie zgłoszona do łaski marszałkowskiej i przekazana do rozpatrzenia komisji administracyjnej. Możemy zatem spokojnie przyjąć, że odtąd intencje rządu będą równocześnie intencjami Sejmu i Senatu w tej sprawie.

Pomińmy narazie problem praktycznego rozdziału uboju na rytualny i nierytualny w drodze ustawy. Przypuszczamy, że trudno nam zorientować się, jak rzecz ta przedstawiać się będzie w praktyce. Przypuszczalnie i projektodawcy nie zastanawiali się wiele nad tym problemem. Ostateczny i decydujący głos będzie tu miało samo życie, które we właściwym czasie przedłoży wszystkim tym, którzy przez zniesienie uboju rytualnego chcieli „uszcześliwić“ rolnictwo rachunek kosztów za popełnione błędy. Widocznie rolnictwo ma jeszcze z czego płacić za te błędy...

Ale tym razem za błędy projektodawców ma odpowiadać nie tylko rolnictwo, ale także i handel mięsem. Ministerstwo rolnictwa, które od pewnego czasu stało się pro prostu jakąś wylegarnią pomysłów etatystycznych, protekcyjnych i koncesyjnych nie mogło w walce z upiornym „kartelem mięsnym“ wymyśleć innej broni, jak tylko — powołanie nowego kartelu mięsnego. Bo nie inaczej trzeba nazwać projekt koncesjonowania handlu mięsnego. Stworzy się pewien klan ludzi, obojętnie czy umiejących handlować mięsem, czy też nie i im powierzy się monopol handlu mięsnego. Wypędzi się diabła — Belzebubem Zniknie podaż i popyt z rynku mięsnego, zniknie wolna konkurencja, zniknie kształtowanie się cen wedle najsprawiedliwszego i najracjonalniejszego regulatora. Miejsce jego zajmie kartel koncesjonariuszy, którzy już będą wiedzieć jak usztywnić ceny mięsa w chwilach spadku cen bydła i jak windować ceny w chwilach wzrostu cen bydła.

Nie wiemy jeszcze kto miałby prawo nadawania koncesyj i według jakich kryteriów będą odnośne instancje postępowały przy nadawaniu koncesyj. Dotychczas niewiadomo, czy koncesje na sprzedaż mięsa koszernego będą otrzymywali wyłącznie Żydzi, czy też także nie-Żydzi. Jakkolwiek powierzenie koncesji obywatelom nie-żydowskim jest absurdem samym w sobie, to jednak z praktyki wiemy, że sama idea koncesji oparta jest w swym założeniu na eliminacji czynnika żydowskiego z danej gałęzi produkcji lub handlu. Koncesja, któraby miała na celu pozbauwanie egzystencji żydowskich ot tak sobie, bez wciągnięcia na ich miejsce elementów nie-żydowskich wydawałaby się na tle dotychczasowych doświadczeń — koncesją dziwną, niepolską.

Rozpocznie się znów gonitwa za koncesjami, znów rozwinie się piekielny taniec zabiegów, protekcji, denuncjacji, często korupcji, łapownictwa, będziemy mieli znów całe bagno demoralizacji, spotykanej zawsze i wszędzie przy rozdzielaniu koncesyj, gdzie obronna ręką wyjdzie ten, kto rację swą potrafi poprzeć „odpowiednimi argumentami“ słownymi i niesłownymi, kto głośniej będzie krzyczeć, kto intensywniej będzie się krzątał w przedpokojach biurokracji, kto lepiej będzie nauczone klamać i łgać, kto lepiej potrafi sprzedawać hasła bogoojczyźniane.

Zawstydające sceny z koncesjami spirytusowymi, tytoniowymi, zapalczanami, solniami, a nawet... z koncesjami na prowadzenie szaleństw publicznych (przepraszam za to powiązanie) — powtórzą się.

Powtórzą się zresztą nie tylko przy mięsie, ale i przy mleku i jego przetworach. Albowiem Sejm przyjął we wtorek projekt ustawy o koncesjonowaniu mleczarstwa. Tutaj już wiemy, że projekt ma tendencję wybitnie antyżydowską.

A w następstwie przemówieniu p. premiera Kościalskiego lub p. wicepremiera Kwiatkowskiego będziemy napewno znów słyszeli po-

Fluktuacje walutowe

Rok 1936 rozpoczął się w dziedzinie walutowej nie mniej burzliwie niż rok 1935. Rozmiary i tempo fluktuacji walutowych oraz ruchu złota zdawały się nawet wskazywać, że zaburzenia walutowe w ciągu rb. prześcigną rok zeszły.

Prawdziwą niespodzianką stanowiło załamanie się z początkiem rb. kursu dolara i masowy odpływ złota do Stanów Zjednoczonych. Biorąc pod uwagę rekordowe zapasy złota, jakie zgromadziły banki Rezerwy Federalnej, oraz znaczną płynność i taniość panującą na amerykańskich rynkach pieniężnych, wybuch paniki walutowej i zniżkowe tendencje dolara musiały wywołać zrozumiałe zdziwienie w kręgach międzynarodowej finansjery. Wkrótce już okazało się, że i Stany Zjednoczone nie były w stanie uchylić się od przemożnego oddziaływania czynników politycznych na życie finansowe i gospodarcze, stanowiącego charakterystyczną cechę współczesnej ewolucji gospodarczej.

Jedynymi przyczynami fluktuacji dolara były nieuchwytnie czynniki psychologiczne, oparte na groźbach i obawach co do przyszłego ukształtowania się amerykańskiego życia politycznego i finansowego. Na finansierę międzynarodową niepokojąco podziałało przedłużenie uprawnień Roosevelta do dewaluacji dolara z obecnego poziomu wynoszącego przeszło 50 proc. pierwszego paritetu do poziomu 50 procentowego. W tym samym kierunku oddziaływały trudności, na jakie w realizacji swych posunięć gospodarczych natrafił prezydent ze strony amerykańskich izb ustawodawczych — Sądu Najwyższego. Zakwestjonowane legalności ustawy pomocy dla rolnictwa, t. zw. A. A. przez Sad Najwyższy, uchwalenie t. zw. bonusu dla b. kombatanów, obciążającego skarb amerykański dodatkowym wydatkiem w wysokości przeszło 2 miliardów dolarów, trudności realizacji zapoczątkowanej przez skarb amerykański „polityki srebra“ wszystko to zachwiało zaufanie amerykańskich i międzynarodowych finansistów w politykę finansową skarbu amerykańskiego.

O ile jednak kryzys dolara był zjawiskiem stosunkowo krótkotrwałym i przejściowym, o tyle trudności finansowe i walutowe Francji weszły z początkiem rb. wyraźnie w stadium chroniczne. „Kryzys franka“ przejawiał się raz w silniejszym, a drugi raz w słabszym, ale nieustannym odpływie złota z Banku Francji. I tutaj brak było obiektywnych technicznych przyczyn dla fluktuacji zniżkowych franka i paniki walutowej. Jedynie tylko obawy co do ukształtowania się wewnętrznego życia politycznego we Francji, oraz co do tendencji, które mogą zwyciężyć w polityce finansowej i gospodarczej rządu, były przyczyną chronicznego zachwiania zaufania do państwowej gospodarki finansowej.

Odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych i Francji kierował się w kwiecień części ku rynkom pieniężnym Anglii, cieszącym się w ostatnich miesiącach wyjątkowym wprost zaufaniem finansjery międzynarodowej. Angielski fundusz walutowy czy nił heroiczne wysiłki, ażeby nie dopuścić do poważniejszej zwyżki funta szterlinga, która „gro-



ziła“ wskutek masowego napływu złota na rynki angielskie.

Zaburzenia walutowe z początkiem r. ub. jeszcze raz uświadliły, jak przemożny wpływ na rozwój sytuacji finansowej i walutowej odgrywają współcześnie czynniki polityczne i psychologiczne. Tak jednak, jak czynniki te zagrażały pokojowi walutowemu świata, tak niespodziewanie od strony tych czynników nadeszła również pomoc, ułatwiająca przynajmniej czasowe opanowanie sytuacji na najbardziej zagrożonych katastrofą walutową rynkach Europy Zachodniej. Pomocą tą stał się układ walutowy francusko - angielski, wysłupujący na zewnątrz pod postacią pożyczki udzielonej przez banki angielskie skarbowi francuskiemu.

Transakcja pożyczkowa opiewająca na sumę 40 milj. funtów szterlingów, tj. około 3 miliardów franków oprocentowanych na 3 proc. przedstawia się oryginalnie i skomplikowanie. Kwota powyższa nie będzie bowiem wypłacona skarbowi francuskiemu, a zdeponowana zostanie w postaci złota w Banku Anglii, jako depozyt Banku Francji, który udzieli skarbowi francuskiemu pod zastaw tego złota pożyczki do wysokości 3 miliardów fr. W istocie chodzi więc o obełście surowych postanowień statutu Banku Francji, uniemożliwiających bezpośrednie udzielenie pożyczki przez Bank ten skarbowi francuskiemu. W ten sposób pośrednio angielskie sfery bankowe, działając pod egidą i sugestją angielskich czynników rządowych, wspomagają skarb francuski, stabilizując jego pozycję i odsuwając na pewien okres czasów groźne widmo dewaluacji.

Pomoc finansowa Anglii dla Francji nie rozwiązuje oczywiście światowego problemu walutowego. Jest to jedynie krótkie zawieszenie broni na odcinku zachodnio - europejskim. Duże niebezpieczeństwa pokojowi walutowemu świata zagrażają z wielu innych stron, a więc z Oceanu Atlantyckiego, ze strony niektórych krajów „bloku złotego“ a także ze strony Niemiec, które jak donoszą ostatnie depesze, noszą się z zamiarem dewaluacji marki.

Koszty utrzymania

Według danych Głównych Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił w lutym rb. biorąc za podstawę rok 1928 — 100, 59,7 wobec 60,3 w styczniu rb. i 62,9 w lutym 1935 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z lutego 1935, druga ze

wtorzane do znudzenia uroczyste zapewnienia, że rząd „zasiekkiem z drutów kolczastych odgradził się od wszelkiego etatyzmu“ interwencjonizmu i protekcjonizmu, że „rząd pragnie inicjatywie prywatnej pozostawić jaknajszersze pole działania“, itd. itd.

Interwencjonizm i protekcjonizm usiłuje się u nas często usprawiedliwić koniecznościami obrony państwa. Bo, proszę panów, koncesjonowane jatki mięsne lub zakłady mleczarskie, to „ważny czynnik obronności kraju“...

VIR.

PRZY ASTMIE, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zółtach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wólach, naturalna woda gorzka FRANCISZKA JÓZEFA stanowi istotny środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zal. przez iek.

stycznia, trzecia z lutego 1936 r.): żywność 48,0 — 47,7 — 43,9, alkohol, tytoń 54,1 — 54,1 — 54,1, opał, światło 83,7 — 73,1 — 73,1, komorne 159,5 — 135,6 — 135,6 odzież, obuwie 57,2 — 57,2 — 57,9, inne 93,1 — 91,6 — 90,6.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wyrażał się w lutym rb. cyfrą 66,1 wobec 66,0 w styczniu rb. i 69,1 w lutym 1935 r. Poszczególne wskaźniki kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z lutego 1935 r. druga ze stycznia, trzecia z lutego 1936 r.): żywność 47,2 — 47,4 — 47,7, alkohol tytoń 97,7 — 97,7 — 97,7, opał światło 83,2 — 72,1 — 72,1, mieszkanie 143,2 — 125,2 — 125,2, odzież obuwie 55,8 — 55,7 — 55,6, higijena i zdrowie 67,9 69,4 — 68,7, inne 89,7 — 84,7 — 84,7.

Bl. p.

GUSTAW BLAUem. nauczyciel szkół powszechnych
i nauczyciel gimnazjalnyzmarł no długich i ciężkich cierpieniach dnia
17 marca 1936 w 61 roku życiaPogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 19
marca b. r. o godzinie 12 w kościele z domu
przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim
w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zaw-
adam ają Krewnych Przyjaciół i Znajomych po-
zostali w smutku

8067kr

Żona, Córka, Zięć,
Wnuczka i Rodzina**Przegląd prasy****Jeszcze „Płomyk“**

„I. K. C.“ w odpowiedzi na artykuły „Kurjera Porannego“, poświęcone sprawie „Płomyka“, przypisuje wystąpienie organu sanacyjnego „duchowi wschodu“, nie mogącemu pojąć bezinteresowności wystąpienia „I. K. C.“ przeciw propagandzie bolszewickiej „Płomyka“. Co do Związku Nauczycielstwa Polskiego wydawcy „Płomyka“, „I. K. C.“ pisze:

Związek Nauczycielstwa Polskiego zaskarżył nas do sądu. Doskonale! Oczekujemy procesu z wielkim zainteresowaniem i zupełnie spokojnie. Prawda, którą ujawni, będzie przykra nie nam, ale protektorom bolszewickich numerów „Płomyka“. Jesteśmy jednak ciekawki, czy pp. dygnitarze z Polskiego Zw. Nauczycielskiego zaskarżą również duchowieństwo, Katolicką agencję prasową i dziesiątki innych dzienników wraz z nami protestujących przeciw bolszewickiej propagandzie — czy zwrócą się przeciw sen. Radziwiłłowi i czy poślągną do odpowiedzialności sądowej.. władze Rzeczypospolitej, które wydały nakaz konfiskaty.

Złe jest gdy ktoś popełniwszy ciężki błąd zaciętrzewia się. Wtedy pogrzebie się sam i to — nieodwołalnie.

Na fakt skonfiskowania odnośnego numeru „Płomyka“ wskazuje również „Czas“, przeciwstawiając stanowisko ministra spraw wewn., konfiskującego „Płomyk“, stanowisku ministerstwa W. R. i O. P., z którego „Czas“ jest mocno niezadowolony — nie od dziś.

**„Krytyczna neutralność“
wobec rządu**

Na tle polemiki wicepremiera Kwiatkowskiego z b. premierem sen. Kozłowskim, pisze p. Cat-Mackiewicz w „Słowie“:

Rząd premiera Kościalskiego nie ma większości w Izbach, a nawet można powiedzieć że większość i w Sejmie i w Senacie zachowuje wobec rządu krytyczną neutralność, nie idącą jednak tak daleko aby się zanosiło na jakies obalenie rządu na drodze konstytucyjnej.

Grupą a raczej partją (bo nazwijmy to po imieniu) która obecny rząd chwilowo jeszcze popiera, sądząc widać, że w ten sposób najlepiej utworzyć drogę do premierostwa pp. Poniałowskiemu, Grażyńskiemu, lub choćby Kwiatkowskiemu są naprawiacze. Naprawiacze są jednak w Sejmie nieliczni. Policzylismy ich z okazji wyborów do komisji rolnej. Otrzymał wtedy p. Kamiński 37 głosów i przepadł i p. Dębicki 35 głosów i przepadł.

Tak się zabawnie składa, że obok naprawia czy sympatyzują z obecnym rządem sfery przemysłowe, a raczej sfery, które nazwijmy burokracją wielkich karteli.

Rząd obecny, a zwłaszcza naszego „kancelarza szachownicy“ czy też podskarbiego łączący z temi sferami pewna wspólnota doli. Oto i rząd i te sfery są przeciwne programowi integralnej deflacji p. Marjuszewskiego. Rząd

Wstrząsający temat — Koncert gry — Epokowe wydarzenie to film

„OSKARZAM CIĘ MATKO!“

(LA MATERNELLE) Jutro wielka premiera w kinie „ATLANTIC“ ul. Strzdom 15.

Wiadomości z kraju**Z codziennej rubryki:
ekscesy**

W Skrzypnie pod Przysuchą, w powiecie Opoczyńskim miały miejsce w ubiegły poniedziałek zajścia antyżydowskie. W miejscowości tej mieszka 30 rodzin żydowskich. Są to przeważnie biedni rzemieślnicy. Bójwka endecka, złożona z 50 osobników napadła późną nocą na mieszkania żydowskie, pozrywała okiennice i wytlukła kamieniami szyby. Bójwkarze endeccy wdarli się do mieszkania biednego krawca Wolfia Feldmana i połamali mu maszynę. Ponadto zostali pobici ojciec młynarza Krakowskiego oraz Perla Cyngler.

W dniach ostatnich Centrala detalicznych i drobnych kupców w Polsce zaalarmowana została pismem o wstrząsających wypadkach antysemitycznych na targu w Nowem Mieście nad Drwęcą (Pomorze). W dniu 12-go b.m. do 2-giej w południe panował na targu względny spokój. O 2-giej większe grupy wyrostków rzuciły się z okrzykami na stragany. Sytuację natychmiast wykorzystali złodzieje, których na targach nie brak. Rozrzucono i rozrabowano dobytek żydowski. Sytuacja stała się dla Żydów z każdą chwilą groźniejsza. Kto z handlujących zdążył załadować towar na fura — odjeżdżał czem prędzej. Była to systematycznie przeprowadzona akcja bojówkowo - rabunkowa. Na targu było kilka tysięcy kunców — wielu z nich rozrabowano towary. Ci zaś, którzy zdołali umknąć, są szczęśliwi, że uratowali życie. Za miastem stali chulizani uzbrojeni w kije i drąg; i znęcali się nad niecierpiącymi handlarzami żydowskimi. Dużo osób jest pobitych i rannych. Na targ ten zjechali drobni kuncy z Zuromina, Mławy, Rypina, Sierpca i in. miast.

Informatorzy proszą o energiczną interwencję w Województwie w Toruniu i u Władz Centralnych, aby zapobiec podobnym wydarzeniom na przyszłość, chodzi tu bowiem, o chleb powszedni dla tysięcy rodzin żydowskich sprzedawców jamarcznych w tej okolicy, dla których niema innego źródła utrzymania.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy

We wtorek o godz. 23 powrócił z Wisły do Warszawy pan Prezydent Rzeczypospolitej, którego na dworcu witał rząd z premierem Kościalskim na czele.

Nowy dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

Dotychczasowy dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu p. Ryszard Dittrich objął stanowisko dyrektora departamentu ogólnego ministerstwa przemysłu i handlu. Dyrektorem Izby w Sosnowcu został mianowany dotychczasowy wicedyrektor mgr. Kazimierz Gadomski.

Ofiarcie wyższych uczelni warszawskich

Onegdaj zostały wznowione wykłady na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Głównej Handlowej. Naogół na obu tych uczelniach panował spokój.

Oburzenie młodzieży wywołał fakt, że przed wejściem do Politechniki od godz. 8 rano stało kilku członków Bratniej Pomocy tej uczelni oraz dwóch urzędników rektoratu, którzy se-

bo nie chce, czy nie może obniżyć podatków, kartele bo nie chcą, czy nie mogą obniżyć swych cen.

gregowali wchodzącą młodzież, odmawiając nie którym prawa wstępu. Do gmachu uczelni wpuszczeni byli jedynie ci studenci, za których „ręczyła“ Bratnia Pomoc. Ponieważ „Bratniak“ Politechniki Warszawskiej znajduje się w rękach młodzieży endeckiej, na uczelnię nie zostali wpuszczeni członkowie Legjonu Młodych, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej oraz studenci grupujący się w „Lidze Obrony Interesów Akademickich“.

Te niezgodne z ustawą akademicką metody spotkały się z gorącym protestem pokrzywdzonej w ten sposób młodzieży.

Bandactwo

Donieśliśmy wczoraj w części nakładu o wyroku, jaki zapadł w Bydgoszczy w procesie 11 oskarżonych o działalność komunistyczną. Nazwiska skazanych brzmią: Józef Powalis, Zofja Lasakowa, Łaja Kurys, Bolesław Brański i Kazimierz Latański, a zatem 4 niewątpliwych nie-Żydów spośród 5 skazanych. Reszta została uznawana za niewinną. Wiadomość o tym wyroku zamieszcza endeckie „ABC“ pod łajdackim tytułem „Żydowscy komuniści dali się już we znaki Bydgoszczy“. Ten bandytyzm dziennikarski należy przygwoździć i napiętnować.

Przed uruchomieniem „Pepege“

Syndyk Masy Upadłości Zakładów Przemysłowych „Pepege“ w Grudziądzu wydzierżawił na okres kilkoletni wszystkie urządzenia f-mic Przemysł Gumowy „Ardal“ w Lidze, przy czem umowa dzierżawna została już zatwierdzona przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu.

W związku z tem ruszą po długotrwałym okresie bezczynności największe zakłady przemysłu gumowego, które w okresie konjunktury zatrudniały około 4.000 robotników.

Samobójstwo b. dyrektora kopalni

W mieszkaniu na kopalni „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami, popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu b. długoletni dyrektor tej kopalni Jüngst. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, wywołany obawą utraty słuchu. Śp. Jüngst liczył lat 65. od roku był na emeryturze i mieszkał przy kopalni, która od roku jest zamknięta. Samobójstwo jego wywołało w Katowicach duże wrażenie.

Krwawy napad rabunkowy

Onegdaj rano w Bliźnie pod Grudziądzem dokonano napadu bandyckiego na zagrodę 75-letniego Rudolfa Dickmana. Bandyci zamordowali tepemi narzędziami właściciela gospodarstwa Dickmana i jego 70-letnią żonę Paulinę oraz 20-letniego parobka Franciszka Kühna. Po dokonaniu potwornego mordu bandyci podpaliłi jedno z łóżek, znajdujących się w izbie, aby spalić całą zagrodę i w ten sposób zataić ślady zbrodni. Sąsiedzi Dickmanów zauważyli pożar i zdołali go ugasić.

Krwawy mord rabunkowy

Onegdaj wieczorem dokonano w Ochocim pow. pszczyński krwawego napadu rabunkowego. Około godziny 19.30 wyszedł z konsumu kolejowego Albin Siekierski w towarzystwie urzędniczki Ruty Jezierskiej. Gdy uszli około 50 kroków, zostali napadnięci przez 3 bandytów, z których jeden oddał 2 strzały rewolwerowe, raniąc ciężko Siekierskiego w pierś. Siekierski padł na ziemię zbroczony krwią, zaś bandyci rzucili się na niego chcąc mu wyrwać z rąk teczkę z pieniędzmi. W tej chwili zdała ukazywać się reflektory motocykla i sploszeni tem bandyci zbiegli. Policja wyszłała pościg, lecz bez rezultatu. Siekierski zmarł w zastępstwie odniesionych ran.

Gdy w komisji administracyjnej Sejmu wre praca...

Trzej ministrowie motywują poprawki rządu w sprawie uboju rytualnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

„Boimy się endecji“...

Jestem człowiekiem czci. U mnie to, co wczoraj było białe, jest nadal białe, chyba że w międzyczasie zostało zabrudzone, ale zarzut, który mnie wczoraj spotkał, że pracując nad tą ustawą, pracuję przeciw rządowi, serdecznie mnie zabolal. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, co znaczy praca w Poznańskim. Trzeba znać pracę naszego obozu, zanim się rzuca tego rodzaju zarzuty. Nam zrobiono zarzut, że boimy się endecji, że ze strachu przed nią forsujemy tę ustawę i że obóz niepodległościowców nie powinien się bać endecji. Bezwarunkowo my endecji się nie boimy, ale jak odwaga to odwaga po obu stronach. Nie bójmy się nikogo, załatwmy sprawę jedynie z punktu widzenia interesu państwa, a nie z punktu widzenia strachu przed tą czy inną grupą ludności. Jeszcze raz stwierdzam, że niema bynajmniej tendencji, aby utrudniać sytuację rządu przez forsowanie tej ustawy.

Kłody pod nogi rządu

Mieliśmy aprobatę czynników kompetentnych, a jeżeli tej aprobaty dzisiaj niema, to nie będę mógł spełniać obowiązków referenta tej ustawy. Jeżeli dowiem się z ust przedstawiciela rządu, że ustawa ta rzuca kłody pod nogi rządu, to nie będę jej referował.

Przewodniczący Duch: My będziemy dzisiaj dyskutowali szczegółowo nad poprawkami rządu. Rozprawę ogólną poprzednio już wyczer-

paliśmy i zastanawialiśmy się nad możliwością takiego czy innego kompromisu. Teraz niema już miejsca na ogólną dyskusję. Jeżeli w trakcie dyskusji sprawozdawca po przeglądaniu poprawek nie będzie się zgadzał z treścią, jeżeli znajdzie się w mniejszości, to wtedy może się zrzec referatu, gdyż referent jest przedstawicielem większości opinii komisji. Narazie proszę, aby pan nadal został referentem ustawy.

Walizka p. Prystorowej

Następnie zabiera głos posłanka Prystorowa, która zaczyna od przedstawienia obrazu Polski obecnej. Dowodzi, że rząd w chwili obecnej musi mieć oparcie w Sejmie, a Sejm w społeczeństwie, Sejm zaś musi być obrońcą krzywd społeczeństwa. Obecna ustawa o uboju rytualnym wygląda jak walizka, która wróciła z podróży zamorskiej, tyle nalepiono na niej etykiet różnego rodzaju: że jest antyrządowa, antysemitka, polityczna itd., a faktycznie jest ona tylko gospodarczo usprawiedliwiona, poparta przez jednolity front społeczeństwa polskiego od prawicy do lewicy, od miasta do wsi.

„Rząd wnosi poprawki wtedy, kiedy ma czas“

Uboj rytualny nie potrzebuje usankcjonowania — oświadcza min. Poniatowski

P. posłanka Prystorowej odpowiada minister rolnictwa, który na zarzut różnych enuncjacji rządu oświadcza imieniem rządu, że obowiązujące dla rządu są jedynie oficjalne komunikaty, wydane przez rząd. Z twierdzeniami takimi, jak „elyszalem od kogoś“ itp., rząd nie może się liczyć. Na zarzut, że poprawka została później zgłoszona, p. minister oświadcza, że rząd wnosi poprawki wtedy, kiedy ma ku temu czas. Z tego powodu nie będzie dyskutował z p. posłanką Prystorową, czy poprawki są zapóźno zgłoszone, czy nie. Nie jest prawdą, twierdzi p. minister, że poprawki dążą do usankcjonowania uboju rytualnego, gdyż sprawa ta nie potrzebuje sankcji, albowiem przewidziana jest w rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1927, a obecne poprawki dążą do ograniczenia uboju rytualnego.

Po tych rozważaniach ogólnych przystąpiono do poprawki nad artykułem 1-szym, na którą wyraził swą zgodę referent pos. Dudziński, zaznaczając, że wobec oświadczenia ministra i przewodniczącego komisji nie uchyła się od obowiązku referowania, dopóki nie będzie zgłoszony.

Ogłoszenie i — ptactwo

Posel Nowicki uważa, że dodanie po wyrazie „ogłoszenie“ wyrazu lub w inny sposób pozbawione przytomności przed wykrwawieniem, stwarza możliwość pozostawienia stanu obecnego i dlatego prosi o skreślenie tej poprawki.

Posel Maleszewski zapytuje, co znaczy ta poprawka i zaznacza, że dla jasności i przejrzystości przepisu trzeba uniemożliwić dowolność interpretacji, ale dalej wyraża wątpliwość, czy termin „zwierzęta ciepłokrwiste“ wystarcza i czy obejmuje on w życiu potocznym i ptactwo. Wnosi więc o dodanie tego wyrazu.

Sprawę tę wyjaśnia p. minister Poniatowski, stwierdzając, że stawienie terminu zwierzęta

ciepłokrwiste ma na celu uregulowanie sposobu uboju również i ptactwa. Co do terminu ogłusze-

nie, minister zauważa, że opiera się tu na ustawie bawarskiej z r. 1930, gdzie na określenie tego pojęcia istnieje termin „Beteubung“, co oznacza zarówno ogłuszenie jak i znieczulenie. Dla rozszerzenia naszego terminu „ogłuszenie“, dodaliśmy więc „lub w inny sposób pozbawione przytomności“.

Poprawka ta liczy się z możliwością zjawienia się coraz innych i może coraz lepszych sposobów ogłuszania i pozbawiania przytomności.

Posel Maleszewski obstaje przy dodaniu terminu „i ptactwa“.

ZAKOPANE PALACE

REPREZENTACYJNY, NOWOCZESNY HOTEL-PENSIJONAT

50 pokoi słonecznych z ba konami i pięknym widokiem na góry. Apartamenty z łazienkami. Be konkurencyjna wykwintna kuchnia. — Telefon 651

Ceny już od zł. 8.— hotelowo od zł. 3.—

Minister Poniatowski stwierdza, że termin „zwierzęta“ obejmuje w języku polskim zarówno czworonogi jak i ptactwo.

Posłanka Prystorowa zgodziła się na poprawki rządu. Poprawka posła Maleszewskiego w głosowaniu upadła i artykuł 1-szy został przyjęty w brzmieniu rządowym.

Po przyjęciu art. 3 w brzmieniu rządowym, przystąpiono do art. 4, który przyjęty został w brzmieniu rządowym z drobną poprawką posła Nowickiego natury stylistycznej.

Dopuszczenie uboju rytualnego we wszystkich miejscowościach, gdzie Żydzi mieszkają

Do art. 5 zabrał głos p. minister Poniatowski, który stwierdzając, że artykuł ten przewiduje ubój rytualny dla ludności żydowskiej, maho-metańskiej, karaimskiej. Mówca porusza zagadnienie handlu mięsem, uważając, że rząd nie uważa za konieczne wprowadzenie generalnego zakazu uboju rytualnego, ale jednocześnie rząd dąży, aby techniczne uregulowanie obrotu mięsem było w ten sposób, aby mięso z uboju rytualnego służyło jedynie dla celów konsumpcyjnych ludności tych wyznań, dla których ubój rytualny jest konieczny i jest podstawą religii. Niewątpliwie obywatele państwa polskiego mają prawo wymagać, aby dostarczono im mięso ubite stosownie do wymogów ich wyznań. Pierwszy ustęp art. 5. stwierdza, że ubój będzie dokonywany odmiennym sposobem dla tych grup ludności, których wyznanie wymaga specjalnych zabiegów, ale ilość uboju dokonanego w ten sposób będzie ograniczona. W dalszym ciągu p. minister zaznacza, że powstała kwestja, czy nie byłoby słusznym ulokować ubój rytualny w pewnych punktach państwa, jednakże p. minister uważa, że to nie byłoby praktyczne i że należy dopuścić ubój rytualny w tych wszystkich miejscowościach, w których Żydzi mieszkają.

Min. Świętosławski o odpowiedzialności rabinów

Następny mówca minister Świętosławski, opierając się na oświadczeniu rabinów zaznacza co następuje: Jeżeli chodzi o oświadcze-

nie, złożone przez rabinów polskich, to z oświadczenia tego wynika, że przepisy religijne wymagają, aby Żydzi konsumowali mięso ze zwierząt ubitych według przepisów religijnych. Oczywiście, jeżeli kwestja postawiona jest w ten sposób, to rabinowie ponoszą pełną odpowiedzialność, gdyż wykonywanie przepisów uboju rytualnego w duchu zamierzeń rządowych wytworzy obecnie takie warunki, że koszt uboju rytualnego będzie znacznie wyższy i tem samym cena mięsa koszernego będzie znacznie droższa od ceny mięsa zwierząt zabitych nierytualnie. W ten sposób dla zwolenników mięsa koszerowego wynika pewne trudności i oczywiście cała odpowiedzialność spadnie na przedstawicieli rabinów, gdyż współczesna technika przecho-wywania mięsa decydująco wpłynie na cenę mięsa.

Zapowiedź walki z kartelami mięsnymi

Następnie zabrał głos minister handlu i przemysłu Górecki, który zwraca uwagę i podkreśla, że należy dopuścić ubój rytualny i to w granicach potrzebnych dla konsumpcji ludności żydowskiej, zaznacza jednak, że walka z kartelem mięsnym będzie wprowadzona nie będzie tolerowane, aby mięso nawet ze zwierząt bitych rytualnie było przedmiotem kartelu. Mowca w dalszym ciągu objaśnia

NAJTANSZE PRZEJAZDY DO PALESTYNY

UDOGODNIENIA WIZOWE!
POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ARGOS“
Kraków, ul. SZCZEPAŃSKA 7, tel. 159-99
Warszawa, ul. WIERZBO A L. 6. (Hotel Angielski)

poszczególne przepisy art. 5 i zapowiada walkę z kartelami mięsnymi.

Echa zajęć w Przytyku

Następnie zabiera głos pos. Diugosz, który zwraca uwagę, że jest to zagadnienie moralne i że jest zdecydowanym przeciwnikiem ekscesów antyżydowskich, stwierdza jednak że zachowanie się posłów żydowskich wobec powołania ks. Trzeciaka na rzeczoznawcę — przyczyniło się do rozdrażnienia sprawy. Mowca gani również wystąpienie sen. prof. Schorra, w Senacie, gdyż według twierdzenia starostwa radomskiego, zachowanie ludności żydowskiej w Przytyku nie przeciwdziałało(?) nadejściu pożałowania godnych wypadków. Władze robiły wszystko, aby temu zapobiec. Dla dobra obu stron dobrze byłoby, aby reprezentanci żydowscy inaczej się zachowywali. W dalszym ciągu mowca poruszył zagadnienie, będące przedmiotem prze-

mówień poszczególnych ministrów.

Dlaczego taki rozgłos?

Następnie zabiera głos posłanka Prystorowa, która twierdzi, że nie z jej winy sprawa nabrała tyle rozgłosu. Nie ona jest temu winna, że p. minister oświaty został wciągnięty do rzeźni, która nie jest ani przybytkiem sztuki ani nauki i wciągnięty został w zagadnienie podziału mięsa na przednie i tylne. Stwierdzam, że ustawa wywołała tyle hałasu dlatego, że ma ważne podstawy. Jest to walka o monopol handlu mięsem, którego obroty dochodzą do miliardów, a którego zyski sięgają milionów. Jest to też walka chasydów o biedną ciemną duszę społeczeństwa żydowskiego. Nawiązując zaś do art. 5 — twierdzi mowczyni, że nie da się prowadzić kontroli, które mięso zostało ubite w ten czy inny sposób.

Przemówienie posła Rubinsteina przerywane uwagami posła Ducha

Zabiera głos pos. Rubinstein, który odpowiadając na zarzut jednego z posłów, że nie uważał za stosowne przybyć na komisję w charakterze rzeczoznawcy, zaznacza, że nie przyszedł, tylko dlatego, by nie spotkać się z dyskusją nad religią żydowską, gdyż to ubliżyłoby nie tylko powadze religii żydowskiej, ale także powadze Sejmu. Nie jest prawdą, jakoby on nie chciał się spotkać z przedstawicielami innych wyznań.

Przew. Duch: Powagę Sejmu proszę zostawić panu marszałkowi, a powagę komisji mnie.

Pos. Rubinstein: Uważałem, że do wypowiedzenia się w sprawach religii żydowskiej, mają prawo tylko duchowni tego wyznania. Nie zrezygnowałem z roli rzeczoznawcy i każdej chwili gotów jestem złożyć opinię.

Przewodniczący Duch: W tej chwili rzeczoznawców nie zapraszamy.

Pos. Rubinstein zaznacza, że przepisy o uboju rytualnym przetrwały tysiące lat, przytacza tekst wyroku Najwyższego Sądu w Nowym Yorku, w sprawie wyroku przeciwko Żydowi, który sprzedawał mięso koszerne za trefne. Mam tutaj uwierzytelniony odpis wyroku.

Przewodniczący Duch: Dla nas tylko orzeczenia naszych sądów są miarodajne. Nie zgadzam się na to, aby pan przytaczał nam obce prawa.

Pos. Rubinstein: Pan referent zaznaczył, że Żydzi nie jedzą mięsa z tylnych części dla

tego, że jest to szkodliwe dla zdrowia. Twierdzenie to nie jest prawdą, gdyż kto zna Biblię, ten wie coś o walce Jakóba z Archaniłem i o uszkodzeniu przez Archaniła Jakóbowi nervus viaticus i dlatego synowie Jakóba nie jadają mięsa z tylnych części. P. marszałkowa Prystorowa wypowiedziała rzecz, która nas obraża. Twierdziła bowiem, że cały ubój rytualny jest przesadą, utrzymywaną przez ciemnych i sfanatyzowanych Żydów. Protestuję przeciwko temu twierdzeniu. Ubój rytualny jest uznawany przez wszystkich Żydów i we wszystkich krajach, a nawet w Niemczech, gdzie mimo zakazu uboju rytualnego pozwolono importować mięso koszerne z zagranicy. Nie będę odpowiadał na inne twierdzenia pana referenta, wyrażam tylko żal, że wogóle doszło do ubliżenia religii żydowskiej.

Przewodniczący Duch: Dowiedziałem się od jednego z ministrów, że w Berlinie Żydzi zgodzili się na spożywanie mięsa zwierząt za rzynanych ubojem rytualnym po uprzednim ogłuszeniu drogą elektryczną.

Pos. Rubinstein: To nie jest prawda. Niedawno mówiłem z pewnym rabinem, pochodzącym z Niemiec, który mnie informował, że Żydzi nie zgodzili się, gdyż przy ogłuszeniu może się coś zdarzyć i nie jest się pewnym, czy nie zachodzą uszkodzenia wewnętrznych tkanek.

Dyskusja trwa.

„Credo“ narowca łódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 18. 3. (G) Dziś przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Obromskiemu, komendantowi narodowych socjalistów w Łodzi.

Dnia 15 lipca ub. r. na przystanku tramwajowym, przy którym czeka oskarżony Obromski i listonosz Andrzej Kucharski, oskarżony zeszedł na jezdnię patrząc, czy nie nadchodzi tramwaj, a gdy tramwaj nie nadszedł zwrócił się do listonosza Kucharskiego z temi słowami: Nie widać jeszcze żydowskiego tramwaju, którym jedzie prof. Mościcki, Rydz-Śmigły i wszyscy ci, którzy Żydów całują.... Po tych słowach powiedział do listonosza: Pan też całuje Żydów tam, ale pan to robi dla chleba. Ja jestem narodowym socjalistą, dla mnie wszyscy są gwałcicielami praw publicznych, trzeba z nimi zrobić porządek. — Po przeprowadzonej rozprawie skazany został na 8 miesięcy więzienia za obrazę Prezydenta i 6 miesięcy za obrazę człon-

ków rządu, łącznie na wyższy wymiar tj. na 8 miesięcy. Z tytułu amnestji podarowano mu połowę.

Uwolnieni od oskarżenia o zamach na marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 18. 3. PAT. Dziś sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał skargę apelacyjną, wniesioną przez prokuratora i obrońców w sprawie Jagodzińskiego, Trochimowicza, Białkowskiego, Dziegielewskiego i Markowskiego, oskarżonych o planowanie zamachu bombowego na Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sąd okręgowy w Warszawie skazał w lutym 1931 roku Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego na rok aresztu każdego, pozostałych dwóch oskarżonych Dziegielewskiego i Markowskiego sąd uniewinnił.

Po rozpatrzeniu sąd apelacyjny uniewinnił Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego. W stosunku do pozostałych dwóch oskarżonych sąd apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający sądu okręgowego.

Konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ uległ konfiskacie za opis zajęć w Przytyku, powtórzonej z nieskonfiskowanej relacji „Momentu“.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 18. 3. Na zebraniu panował ruch mało ożywiony, kursy utrzymały się na poziomie niezmiennym. Większość efektów bez zainteresowania, jedynie skromne obroty 5-proc. poż. konwersyjną po kursie zł. 59.75.

Na paogieldziu 4 1/2 proc. l. z. TKZ. (Lwów) zł. 38.50.

Na rynku walutowym i dewizowym zaznaczyła się słabsza tendencja dla funta ang., mocniejsza dla marki niem. W obrotach prywatnych i międzybankowych płacono za dolara 5.25—5.28 dolar złoty 9.02—9.07 Bank Polski płacił za dolary bez zmiany tj. 5.24 funt ang. 26.10—26.25, marka niem. 136—142, korona czeska 19—20.

Dewizy: Nowy Jork 5.26—5.29 Londyn 26.15—26.25 Paryż 34.93—35.05 Szwajcaria 172.75—173.75, Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02, Wiedeń 99—100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 3. Akcje Bank Polski 97.— Tendencja mocna.

Papiery procentowe: konwersyjna 60.25 dolarowa 74.50—75—74.88 dolarówka 51.70 stabilizacyjna 62.50 pięciosetki 63 setki 69.50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B. k. Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.50 Holandia 360.85 Londyn 26.22 N. Jork tel. 5.27 1/4 Paryż 35.01 Szwajcaria 173.20.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 18. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymiennie orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 18. 3. Ceny ornietacyjne: pszenica 19.50—19.75 usposobienie stałe. Maki pszenne wszystkie gatunki, obie kolumny o 25 groszy wyżej, ussnoobienie stałe. Reszta notowań bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót w tonnach: żyta 805 pszenicy 556 jęczmienia 186 owsa 140.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 3. Dewizy: Paryż 20.22 Londyn 15.13 1/4 Nowy Jork 3.04 3/8 Bruksela 51.70 Madryt 24.25 Amsterdam 208.40 Berlin 123.15 Sztokholm 78.05 Oslo 76.05 Kopenhaga 67.57 1/2 Praga 16.69 1/2 Warszawa 57.75 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 Japonia 88.25.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Tendencja niejednolita.

Londyn Ł. 91 Paryż Fr. fr. 1.700 Zurych Dol. 63. przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 17. 3. Dillonowska nienotowana Stabilizacyjna 106.25 Dolarowa 76.37 1/2 Warszawska 67.25 Śląska 69.87 1/2.

Tendencja utrzymana.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Dzisiaj w pierwszym i drugim ciągnięciu padły następujące wygrane: zł. 100,000 na numery 85215, 112077; zł. 5,000 na numery: 119133, 186743; zł. 2,000 na numery: 40856, 20788. W trzecim ciągnięciu stała wygrana dzienna zł. 25,000 na nr. 179468, 5,000 na numery: 71160, 113807; zł. 2,000 na nry 28526, 88397, 88104 i 163499.

Godnie stać będziemy na straży naszych praw!

Do społeczeństwa żydowskiego

Żydostwo polskie przeżywa obecnie tragiczne chwile.

Wzmaga się fala antysemityzmu a powtarzające się rozruchy doprowadziły do smutnych wypadków w Przytyku, grożące zaś ograniczenia ustawowe podważają nasze fundamentalne prawa i godzą w byt żydostwa.

W tej tak groźnej sytuacji nie wolno nam biernie przypatrywać się toczącym się wypadkom. Musimy wyteżyć wszystkie nasze siły, zewrzeć szeregi i podjąć nieustępliwą walkę o nasze prawo do życia i równouprawnienie.

Godnie i twardo stać będziemy na straży naszych praw pełni wiary, że przezwyciężymy obecne trudności i że niedaleką jest chwila odrodzenia narodu żydowskiego na jego własnej ziemi i uzyskania pełni praw w krajach rozproszenia!

By dać wyraz uczuciom nurtującym społeczeństwo żydowskie w chwili obecnej zwołuje Organizacja sjonistyczna na niedzielę 22 marca b. r., w całej naszej dzielnicy zebrań protestacyjnych pod hasłem: „Obrona praw i godności żydostwa!”

Żydzi! Biercie gremjalnie udział w tych zebraniach i dojdzie w ten sposób wyraz Waszemu protestowi przeciw ostatnim zdarzeniom i Waszej łączności z ruchem odrodzeniowym!

ORGANIZACJE SJONISTYCZNE
W KRAKOWIE

Biurokracja przeciw posłom

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Pewien urzędnik, zasiadający w komisariacie miasta Warszawy rozesał do posłów i senatorów na urzędowym blankiecie pismo, odmawiające pewnemu posłowi prawa do wypowiedzania się o samorządzie miasta stołecznego. Jest rzeczą znamioną, że zainteresowany poseł, który na plenum Sejmu wypowiedział się krytycznie o obecnej gospodarce miejskiej nie otrzymał tego pisma, które zawierać miało komentarz do jego przemówienia. Dopiero jego koleżdy sejmowi zwrócili mu uwagę na okólnik, dotyczący jego osoby.

Okólnik ten zawiera także m. inn. uwagę,

że dany poseł wykazał zupełny brak znajomości tematu. W kularach politycznych zwracają uwagę na mnożące się trudności w związku z interwencjami biurokracji, która pomijając drogę służbową, usiłuje wpłynąć na przebieg prac parlamentarnych.

W odpowiedzi na głośne wystąpienie pos. Kozickiego w sprawie gospodarki leśnej, urzędnicy przedsiębiorstw Lasów Państw. również uznali za właściwe interwenjować przeciw temu posłowi, operując groźbami na tury osobistej. Zagrożony poseł zmuszony był prosić marszałka Sejmu o opiekę.

Podstawy bezpieczeństwa w Europie

Mowa min. Becka w Radzie Ligi Narodów

Londyn, 18. 3. PAT. W toku dyskusji, jaka toczyła się dzisiaj na posiedzeniu Rady Ligi, zabrał również głos min. Beck, który stanowisko polskie określił w przemówieniu następującem:

„Panowie. Rada Ligi ma przed sobą wniosek rządów belgijskiego i francuskiego, przedłożony jej na podstawie alinea 2 art. 4 paktu reńskiego, w sposób następujący, określającego obowiązki Rady na wypadek naruszenia art. 42 lub 43 traktatu warszawskiego.

„Natychniast po stwierdzeniu przez Radę Ligi Narodów takiego pogwałcenia lub naruszenia, Rada bez zwłoki wyda swoją opinię i zawiadomi o niej państwa, podpisane pod niniejszym traktatem“ — to zn. paktem reńskim.

Wkroczenie wojsk niemieckich do strefy demilitaryzowanej jest faktem, któremu nikt nie zaprzecza i który Rada winna stwierdzić. Jeżeli chodzi o okoliczności, w których fakt ten nastąpił, sądzę, iż ocena tego zagadnienia należy do sygnatarjuszy paktu reńskiego. Pozwolą mi panowie przy tej okazji powiedzieć kilka słów natury ogólnej na temat umów locarneńskich, które są podstawą rozpatrywanego przez nas zagadnienia.

Jest faktem powszechnie znanym, że w moim kraju umowy te nie były powitane przychylnie. Jeżeli z jednej strony wywołały one w swoim czasie zastrzeżenia opinii polskiej, z uwagi na to, iż stwierdzając gwarancje specjalne dla stabilizacji politycznej nad Renem mogły równocześnie wywołać wrażenie istnienia w Europie wschodniej bardziej wątpliwego bezpieczeństwa o tyle z drugiej strony, dzięki wspólnym wysiłkom rządu francuskiego i polskiego, możliwym było utrzymanie sojuszu polsko-francuskiego przez włączenie go do całości umów z roku 1925 pod postacią ukadu o wzajemnej pomocy. Dzięki współdziałaniu obu rządów, sojusz ten, który poprzedził układy locarneńskie pozostał i pozostaje nadal w mocy.

Belgia — drugi kraj bezpośrednio zainteresowany w rozpatrywanym przez nas zagadnieniu — nie jest związany z Polską żadnym specjalnym układem politycznym. Jednak odwieczna przyjaźń łącząca oba nasze narody, nakłada na nas obowiązek ustosunkowania się do interesów Belgii z jaknajwiększą uwagą.

Jeżeli chodzi o Polskę, to wskutek wymienionych pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką w styczniu 1934 r. deklaracji, sytuacja została poprawiona. Deklaracje te, negocjowane w atmosferze wzajemnego zaufania i wynikające z obustronnej stanowczej decyzji zapewnienia pokoju na wspólnej granicy, pozwoliły na ustalenie pomiędzy Polską a Niemcami stosunków, opartych na wzajemnym poszanowaniu. Słowa, poświęcone Polsce w przemówieniu kanclerza Rzeszy z dn. 7 marca rb. są dowodem woli utrzymania przez Rząd Rzeszy przyjętych wobec nas zobowiązań i określają równocześnie ducha, w którym zamierza je stosować.

Ostatnie wypadki dały powód do żywych dyskusyj na temat paktu francusko-sowieckiego. Pragnę oświadczyć, że pakt ten, zawarty pomiędzy Francją a Związkiem Sowieckim, pakt, w którym Polska nie uczestniczy, podobnie jak w pakcie reńskim, nie mógł zmienić w niczym zobowiązań i praw wynikających dla Polski z układów, podpisanych uprzednio. W stosunku do Związku Sowieckiego zobowiązania Polski zostały w ciągu ubiegłych lat sformułowane w pakcie o nieagresji i w protokole londyńskim o określeniu napastnika. Oba te układy, podpisane przez Polskę w celu skonsolidowania bezpieczeństwa w Europie wschodniej, nie przestały być dla nas wyrazem naszej woli utrzymania trwałych stosunków dobrego sąsiedztwa z naszym sąsiadem wschodnim.

Na zakończenie tego oświadczenia pragnę wyrazić swoje zadowolenie spowodu zebrania się Rady Ligi w Londynie w atmosferze lojal-

Rada m. Pińska na rzecz ofiar w Przytyku

Pińsk, 18. 3. (ŻAT) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wpłynął wniosek o wyasygnowanie 100 zł na rzecz ofiar wypadków w Przytyku. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Proces morderców min. Pierackiego przed Sądem Apelacyjnym

Warszawa, 18. 3. (Sin.) W dniu wczorajszym sąd okręgowy przesłał do sądu apelacyjnego akta z głośnego procesu o mord polityczny, dokonany przez członków OUN na osobie ministra Pierackiego. Po rozpatrzeniu motywów i po złożeniu skargi odwoławczej, wniesionej przez Lebedę i towarzyszy, akta urosły do 31 tomów. Według przewidywań, sprawa wyznaczona będzie w drugiej instancji jeszcze przed ferjami i znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego z końcem maja. Na rozprawę apelacyjną sprowadzeni będą do Warszawy z aresztów prowincjonalnych wszyscy skazani z Lebedą i Banderą na czele.

Wizyta Churchilla w Polsce?

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Krają pogłoski, że zapowiadana jest wizyta w Polsce wybitnego angielskiego męża stanu Windson Churchilla, który jak wiadomo odgrywa poważną rolę w życiu politycznym W. Brytanji.

Windson Churchill zatrzymać się ma w Polsce w czasie podróży do Rosji sowieckiej z końcem b. m.

Uroczystość PAL

Warszawa, 18. 3. (Sin.) W związku z wyborem Ferdynanda Goettla na członka PAL odbędzie się w siedzibie Akademii w pałacu Potockich uroczystość poświęcona zmarłemu członkowi Akademii Choynowskiemu i powitanie następcy. Posiedzenie wyznaczone jest na środę 25 bm. Po posiedzeniu odbędzie się raut, który zaszczyca obecnością Gener. Insp. Sił Zbr. gen. Rydz-Smigły, członkowie Akademii i członkowie rządu.

Opieczetowanie lokalu studentów

Warszawa, 18. 3. Sin. Z polecenia rektora szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, profesora Miklaszewskiego, opieczetowane zostały lokale wszystkich organizacji studentów, znajdujących się w gmachu uczelni. Pieczęcie nałożone na lokalu Koła Ekonomistów, Bratniej Pomocy, oraz lokalu Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów. Opieczetowanie lokali dokonane zostało bez wiedzy poszczególnych organizacji i wywołało oburzenie wśród młodzieży. Lokal Bratniej Pomocy po opieczetowaniu, został przez młodzież otworzony przez zerwanie pieczęci, ale służba natychmiast znowu pieczęcie nałożyła. Obecnie przed lokalami stowarzyszeń ustawiono straż spośród służby. Prezesi poszczególnych organizacji S. G. H. zgłosili na ręce kuratora protest przeciw opieczetowaniu lokali.

ności i poczucia rzeczywistości, które charakteryzuje naród brytyjski. Jestem przekonany, że zadanie Rady zostało w ten sposób ułatwione.

Proszę szanownych kolegów o wybaczenie mi, że zatrzymałem ich uwagę na deklaracji o charakterze bardziej ogólnym. Uważałem jednak, że jest moim obowiązkiem przedstawić Radzie Ligi zasady, które określają stanowisko Polski. Rząd polski i opinia publiczna w Polsce przywiązują największą wagę do konsolidacji normalnych stosunków między krajami europejskimi, co stanowi istotny warunek bezpieczeństwa w Europie. Temu warunkowi nie może się stać zadość, o ile nie będzie ściśle przestrzegana zasada, której rząd polski zawsze bronił, a mianowicie, że interesy jakiegokolwiek kraju niezależnie od jego znaczenia, nie mogą stanowić obiektu negacji międzynarodowej bez udziału i bez zgody zainteresowanego. Jedynie zastosowanie tej zasady przyczynić się może do przywrócenia i skonsolidowania międzynarodowego zaufania, które jest podstawą bezpieczeństwa.

Min. Poniatowski o poprawkach rządu w sprawie uboju rytualnego

Warszawa, 17. 3. PAT. Minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski udzielił nam szeregu dodatkowych wyjaśnień w sprawie uboju rytualnego w związku z dzisiejszą debatą sejmową.

P. Minister zauważył na wstępie, że z punktu widzenia humanitarnego poprawki rządu w niczym nie umniejszają realnej wartości pierwotnego tekstu projektu ustawy — przyjętej przez komisję sejmową. Co się tyczy znaczenia gospodarczego poprawek rządowych, to stwierdzić należy, że poprawki te kładą kres istotnie anormalnemu stanowi rzeczy, przy którym ludność chrześcijańska zmuszona jest do używania mięsa bitego systemem rytualnym i ponoszenia ciężarów finansowych (?) z faktu tego wynikających. Równocześnie poprawki rządowe kładą kres faktycznemu kartelowi handlowi mięsem.

W szczególności min. Poniatowski stwierdził, że w żadnym wypadku przyjęcie poprawek rządowych o dopuszczenie innego uboju dla potrzeb grup wyznaniowych nie jest równoznaczne ze stworzeniem w ustawodawstwie polskim sankcji uboju rytualnego. Normy ustawowe, zezwalające rządowi na dopuszczenie uboju rytualnego istnieją od począ-

tku Państwa Polskiego. W szczególności dekret Prezydenta R. P. z 14 października 1927 r. stwierdza, że obok szeregu innych obowiązków żydowskie gminy wyznaniowe winny się troszczyć o zapewnienie ludności żydowskiej kosztownego mięsa. Również dekret prezydenta z dnia 6 marca 1928 r. zalicza rzekawo rytualnych do funkcjonariuszy gmin wyznaniowych.

Zgłoszone poprawki utrzymują więc dotychczasowy prawny stan rzeczy w odniesieniu do potrzeb wyznaniowych ludności żydowskiej, karaimejskiej i muzułmańskiej. W zakończeniu Minister stwierdził, że projekt ustawy, uzupełniony przez poprawki, umożliwi rządowi nie tylko normowanie, ale i ograniczenie ilości uboju rytualnego, a tem samem da rządowi możliwość racjonalnego regulowania rynku mięsnego.

(Dodać należy, że poprawka rządu nie zmienia zasadniczo stanu rzeczy. Wprawdzie umożliwia Żydom korzystanie z uboju rytualnego, ale piętnuje ubój rytualny jako niehumanitarny, co stanowi obelgę religii żydowskiej. Pod względem gospodarczym, poprawki rządu nie zmieniają skutków ewentualnego zakazu uboju rytualnego. — Red.).

W trosce o zwiększenie emigracji żydowskiej

Nowy Jork, 17. 3. Ż.A.T. W oświadczeniu złożonym ŻAT-nej, Dr. Wise omówił całokształt obecnej sytuacji w Palestynie i zaznaczył, że naród żydowski powinien podjąć wysiłki celem zebrania 50 milionów dolarów i przy pomocy tego funduszu można będzie pokonać wszelkie trudności i uniknie się tych zastrzeżeń, spowodu których rząd brytyjski uważa pojemność Palestyny za ograniczoną. Droga do zwiększenia aliji prowadzi przez zdobycie środków dla stworzenia możliwości emigracji.

Londyn, 17. 3. Ż.A.T. W Lochester Hotel odbyło się wielkie reprezentatywne zebranie, na którym proklamowano kampanję zbiórkową 1 miliona funtów w ramach planu emigracyjnego grupy Samuela. W zebraniu brało udział przeszło 1.000 osób. Przemawiali Herbert Samuel, Simon, Rotszyld, lord Reading, Lasky i inni. Wysłunięto projekt osiedlenia w ciągu 4 lat 50.000 Żydów z Niemiec. Zgodnie z planem, w Anglii ma się zebrać 1.000.000 funtów, a w Ameryce 2.000.000 funtów szt.

Bliskie podjęcie bezpośrednich rokowań z Niemcami

Paryż, 17. 3. PAT. Popołudniowe doniesienia prasy paryskiej z Londynu oraz komentarze specjalnych korespondentów francuskich w Londynie przygotowują wyraźnie opinię publiczną do bliskiego podjęcia rokowań między państwami locarneńskimi a Niemcami w sprawie propozycji kanclerza Hitlera. O ile dziś rano powtarzano kategorycznie tezę francuską, że nie może być mowy o rokowaniach z Niemcami dopóki nie wycofają wojsk z Nadrenji, ta w tej chwili sprawa wycofania wojsk z Nadrenji traktowana jest jako warunek, który mógłby być zastąpiony przez ewentualne nowe gwarancje Anglii dla granic francuskich i belgijskich.

W tej sprawie znamienny jest dzisiejszy komunikat korespondenta specjalnego Hava sa z Londynu, który pisze: Rząd francuski zgodzi się na rokowania z Niemcami dopiero wówczas, gdy Rada Ligi Narodów skonstruuje, że Niemcy wykroczyły przeciwko traktatom wersalskiemu i locarneńskiemu i

gdy mocarstwa, gwarantujące Locarno, Anglija i Włochy porozumia się z Francją i Belgją co do nowego zorganizowania ewentualnej koniecznej pomocy.

Głosy prasy francuskiej zapowiadają zatem wyraźnie, że taktyka francuska polegać będzie na uzyskaniu orzeczenia Ligi Narodów i gwarancji angielskiej przed rozpoczęciem rokowań z Niemcami, tak, aby w tych rokowaniach Francja mogła się opierać na orzeczeniu Ligi Narodów i na nowym traktacie gwarantowanym przez Anglię, jako argumentach już posiadanych.

Charakter nowych gwarancji angielskich musiałby być przytem tego rodzaju, że miałyby one moc obowiązującą aż do chwili pozytywnych wyników przewidzianych pertraktacją z Niemcami. Stronie francuskiej chodzi zatem o to, aby w razie nieosiągnięcia żadnych wyników w rokowaniach z Niemcami, pozostały Francji nowe gwarancje angielskie.

Deklaracja rządu japońskiego

Tokjo, 17. 3. PAT. Agencja Domei donosi: Premier Hirota ogłosił dziś deklarację programową, uchwaloną przez gabinet i zaaprobowaną przez cesarza.

Gabinet oświadcza w deklaracji, że wobec o-

kresu dużych trudności zdecydowany jest pójść drogą reform dla odnowienia wszystkich gałęzi administracji państwowej, wychodząc z założeń, zmierzających do urzeczywistnienia jedności narodu i za pierwszy obowiązek rządu uważając

Min. Beck u króla Edwarda

Londyn, 17. 3. PAT. Min. Beck przyjęty był dziś o godz. 3 popołudniu na półgodzinnej audjencji w Pałacu Buckinghamskim przez króla Edwarda VIII.

Rickett w Londynie

Dzidziga, 17. 3. PAT. Rickett, który przybył do Dzidzigi samolotem, jutro wyjeżdża do Addis Abeby. Rickett uchyla się od wyjaśnienia celu swej podróży. Po upływie 15 dni Rickett ma powrócić do Londynu.

Rozbudowa lotnictwa brytyjskiego

Londyn, 17. 3. PAT. Minister lotnictwa, składając projekt budżetu ministerstwa lotnictwa, m. in. zapowiedział, że w końcu 1936 r. siły lotnicze Wielkiej Brytanii w pierwszej linii będą podwojone. Program rządowy przewiduje 123 eskadry, liczące 1500 samolotów pierwszej linii z odpowiednią rezerwą samolotów najnowszego typu. Kończąc swoje przemówienie minister lotnictwa oświadczył, iż rząd brytyjski nie traci nadziei, iż będzie zawarty zachodni pakt lotniczy, a później być może dalszy pakt o jeszcze szerszym znaczeniu.

O rewizję procesu Hauptmana

Nowy Jork, 17. 3. PAT. Dr. Condon, jeden z głównych świadków dowodowych w procesie o porwanie dziecka Lindbergha, przybył z Panamy do N. Jorku. Odmawia on wszelkich wyjaśnień, dotyczących procesu Hauptmana. Obronca Hauptmana Fisher chce zażądać przesłuchania Condona, aby użyć materiału dla rewizji procesu.

Wielki proces komunistyczny w Warszawie

Warszawa, 17. 3. Sin. Urząd prokuratorski doręczył akt oskarżenia w jednym z największych procesów komunistycznych, jaki w ostatnich czasach odbył się w Warszawie, proces ten odbędzie się w przyszłym miesiącu przed sądem okręgowym, a na ławie oskarżonych zasiądzie 26 osób pociągniętych do odpowiedzialności karnej za działalność wywrotową wśród młodzieży robotniczej i stowarzyszeń akademickich. Wśród oskarżonych znajduje się znaczna ilość kobiet z Honoratą Pietrak na czele.

Warszawa, 17. 3. Sin. W lokalu związku zawodowego kolejarzy miał się odbyć wiec pracowników kolejowych w sprawie uposażeń, wiec ten jednak został w ostatniej chwili zakazany.

Warszawa, 17. 3. Sin. W tych dniach opuści więzienie głośny z procesu o nadużycia popełniane przy budowie obiektów kolejowych, Ruszczecki. Jak wiadomo, Ruszczecki skazany został w r. 1932 na 4 lata więzienia.

niezmienność polityki narodowej państwa: Polityka rządu japońskiego dąży do utrzymania serdecznych stosunków ze wszystkimi państwami na podstawie zaufania międzynarodowego i sprawiedliwości. Celem tej polityki jest po wezchna pomyślność.

W stosunku do Dalekiego Wschodu, a osobliwie Mandżukii misja Japonii polega na stabilizacji sił w Azji wschodniej na podstawie nierozwalnych więzów, łączących te dwa państwa.

Dążenie do powszechnego pokoju i dobrych stosunków z Nankinem — oto cele japońskiej polityki, także zagranicznej. Siły zbrojne Japonii winny być koordynowane z japońską polityką zagraniczną. W obecnym położeniu międzynarodowym rząd prowadzić będzie pozytywną politykę zagraniczną, dbając jednocześnie o zabezpieczenie należytego stanu sił zbrojnych państwa.

Dalej deklaracja zapowiada prace nad rozwojem sił gospodarczych kraju, reformę systemu podatkowego i finansowego, akcję na rzecz stabilizacji życia wszystkich warstw ludności, reformę administracji itd. W zakończeniu deklaracji rząd oświadcza, iż jest zdecydowany urzeczywistnić do końca swój program.

Od Administracji



Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc kwiecień i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. w synagogach w Bielsku i Białej uroczyste nabożeństwa. Początek nabożeństw: w Bielsku o godz. 10.30 przedp. w Białej o godz. 9-tej rano.

Ponadto instalowano w sali Kahału w Bielsku głośnik dla młodzieży szkoły żydowskiej, która zbierze się o godz. 11-tej celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone z Zamku Królewskiego w Warszawie.

AKCJA NA RZECZ KKL. W związku z szeroko zakrojoną akcją na rzecz KKL. odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Donu Ludowego im. Białika Zgromadzenie Ludowe, na którym przemawiać będą pp. Prof. Juliusz Silberbusch i dr. Eliaz Tisch nt. „Ziemia dla Narodu Tulacza”. Zgromadzenie to ma być wstępem do przeprowadzenia zamierzonej przez tut. komitet KKL. akcji.

Z „WIZA”. Na ogólne żądanie powtórzy Wizo dziś we czwartek, o godz. 8.30 wiecz. w sali Kahału „Sąd nad Kobiety Żydowską”.

REFERAT RABINA GOLDA. W niedzielę dnia 15 bm. wygłosił prezes związku światowego „Mizrachi” p. Rabin Zew Gold z Jerozolimy, w sali Domu Ludowego im. Białika bardzo zajmujący wykład pt. „Naród Żydowski w chwili obecnej”. Sala była wypełniona po brzegi, a referat wywarł głębokie wrażenie na zgromadzonych. Po referacie odbył się w sali Kahału bankiet, który przeciągnął się do późnej nocy. Przedstawiciele tut. Gmin Wyznaniowych i organizacji sjonistycznych powitali gościa w serdecznych słowach.

AKCJA CKB. Przed zrealizowaniem akcji Ceka be wydelegowano do Warszawy przedstawiciela celem przeprowadzenia wymiany zdeklarowanych obligacji pożyczki państwowej w myśl otrzymanych przez Rząd zapewnień. Prace przygotowawcze do tej akcji są już na ukończeniu, tak, że przy stapiamy do wyboru ścisłego komitetu, który obradować będzie nad poszczególnymi projektami, by przedłożyć społeczeństwu wkrótce konkretne propozycje.

KRONIKA PRZEMYSKA

KU LIKWIDACJI KRYZYSU W STOWARZYSZENIU KUPCÓW. Przeciagający się kryzys w tut. Stowarzyszeniu Kupców, w którym Zarząd poddał się przed około 5 tygodniami do dymisji, dąbiega już końca. Na sobotę 21 bm. — a w braku przepisanej kompletu — na niedzielę zwołano Walne Zgromadzenie członków Stow. celem dokonania wyborów nowego Zarządu i przewodniczącego Sądu T-wa. Dowiadujemy się, że zostały usunięte wszelkie tarcia, które tyle niepokoju wnto sły w atmosferze ostatniego Walnego Zgromadzenia tak, iż należy się spodziewać normalnego przebiegu najbliższego Zebrania. Dobro tut. kupiectwa wymaga zresztą jaknajrychlejszej likwidacji kryzysu w Stowarzyszeniu, które jest obecnie jego jedyną reprezentacyjną i poważną placówką za wodową i narzędziem samoobrony.

NADUŻYCIA W STAROSTWIE W MOŚCISKACH ZNAJDĄ EPILOG W SĄDZIE. Wkrótce rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Przemyślu wielki proces karny przeciwko b. urzędnikom starostwa w Mościskach Filipowi Letniowskiemu i tow. oskarżonym o popelnienie wielu nadużyć w czasie urzędowania, a w szczególności o pobieranie łapówek za pomyślne załatwienie reklamacji wojskowych. Jako pomocnicy oskarżonych odpowiadać będą b. wójt gminy Rudniki Marcin Kurek, i kupcy z Mościsk Stachurski i Schwarz którzy pośredniczyli między stronami, a urzędnikami starostwa. Rozprawa potrwa tydzień cały, ileż powołano do niej około 100 świadków.

Z „EZRY“ CHALUCOWEJ. Pomimo ciężkich warunków przeprowadziło tut. T-wo opieki nad chalucami „Ezra“ z pomyślnym wynikiem akcję na rzecz plug zawodowych chaluców, odbywających hachszarę w Przemyślu. Obecnie istnieje w naszym mieście pięć punktów hachszary, obejmujących łącznie przeszło 120 chaluców. Wskutek sezonowego bezrobocia, zaszła konieczność przeprowadzenia akcji pomocy, której korzystny wynik

przypisać należy w głównej mierze wysiłkom prezesa „Ezry“ tow. S. Kudlera, który od szeregu lat oddaje się z niezwykłym poświęceniem pracy na rzecz tej instytucji.

WESOLA FALA zagości w Przemyślu dnia 24 bm. i wystąpi w pełnym składzie w sali Domu Robotniczego.

KRONIKA MIECHOWSKA

Z **RUCHU SJONISTYKIEGO.** Z inicjatywy Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej w Krakowie i wskutek starania Organizacji Ogólnych Sjonistów w Warszawie w czasie pobytu w Miechowie tow. mgra D. Kartuza z Warszawy odbyło się zebranie dyskusyjne w wyniku którego postanowiono założyć Komitet Lokalny Ogólnych Sjonistów w Miechowie. Do Komitetu Lokalnego weszli członkowie tutejszej palestry i szereg obywateli Komitet przy pomocy doskonale rozwijającej się org. młodzieży „Hanoar - Hacijoni” przystąpił do werbowania członków.

AKCJA SZEKLÓWA. W sobotę odbył się referat rabina Weissa z Palestyny o obecnej sytuacji palestyńskiej, który zainicjował akcję szekłową. Odczyt powyższy zgromadził liczną publiczność i niewątpliwie wpłynie na tempo akcji.

„NOWY DZIENNIK” zwiększa z dnia na dzień swą poczytność w mieście. Ostatnio przeprowadzona akcja dała nowych 15 stałych abonentów. Gazeta już o godzinie 7-mej rano jest dostarczona do mieszkań.

E. S.

KRONIKA

MARZEC

19

CZWARTEK

Wschód słońca
5 g 30 m

Zachód słońca
17 g 35 m

25 Adar 5696

Kraków i zemia krakowska w sztuce

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie przygotowuje na okres „Dni Krakowa” wielką wystawę obrazów, rzeźb i grafiki, która przedstawi tysiącom przybyłym z całej Polski gości piękno naszego miasta w przynajmniej artystycznej twórczości. Niewątpliwie zamierzenia Dyrekcji Towarzystwa trafią do przekonania i serca przedewszystkiem artystów, którzy w dziełach swoich plastycznie wyrazili miłość dla naszego miasta i tych szczęśliwych miłośników sztuki, którzy posiadają w zamkniętych ścianach swego mieszkania obrazy i rzeźby, przedstawiające widoki naszego miasta, Ziemi Krakowskiej lub barwność typu krakowskiego ludu.

Dyrekcja Towarzystwa przekonana jest, iż jej apel wywrze pożądaną skuteczną lewiardeję, iż nadsyłający na wystawę obrazy otrzymają odpowiednio zabezpieczenie i nie poniosą żadnych kosztów, zarówno przy odbiorze, jak i w zwrocie w ustalonym terminie, pożyczonych na wystawę dzieł sztuki. Adres Towarzystwa: Kraków, Plac Szczepański 4, Tel. 100-08.

Zamiast do Płaszowa i Grzegórzek — do Krakowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że ze względu na częściowe ukończenie przebudowy stacji osobowej w Krakowie dnem 20 marca br. przedłuża się do Krakowa bieg następujących pociągów pasażerskich: Pociąg Nr. 1034 odjeżdżający z Oświęcimia o godz. 5.24, a ze Skawiny o godz. 6.24, przybędzie do Krakowa o godz. 7.34. Pociąg Nr. 6220 odjeżdżający z Kocmyrzow. o godz. 5.40 przybędzie do Krakowa o godz. 7.02

Równocześnie odjadą z Krakowa powrotne pociągi następujące: Pociąg Nr. 6221 do Kocmyrzowa odjedzie z Krakowa o godz. 13.40, zaś pociąg Nr. 1033 przez Skawinę do Oświęcimia odjedzie z Krakowa o godz. 14.00, a tamsamem ulegnie zmianie rozkład jazdy tegoż pociągu pomiędzy Kr. Płaszowem a Skawiną.

Przesyłki traktowe

Nowe wydanie taryfy pocztowej, której stawki weszły w życie z dniem 1 stycznia br. wprowadzi

dziło pewne niższe i zmiany w porównaniu z obowiązującą do tego czasu taryfą z 1934 r.

Między innymi wprowadzono w taryfie pojęcie „listu traktowego” i „traktowej przesyłki gazetowej”.

Przesyłki traktowe są przewożone stałymi kursami traktowymi określonymi przez nadawcę i wydawane odbiorcy bezpośrednio po nadejściu kursu traktowego.

Za każdy nadawany raz dziennie list traktowy opłata miesięcznie wynosi 5 zł. oprócz taryfowej opłaty za każdą przesyłkę danego rodzaju.

Opłata zaś za traktową przesyłkę gazetową bez względu na ilość zawartych w przesyłce egzemplarzy czasopism, wysyłana raz dziennie wynosi miesięcznie 1 zł. — oprócz opłaty taryfowej za każdy rodzaj przesyłki.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z **TEATRU „BAGATELA”.** Próby rewji „Ras Kuksa w Negusynji” dobiegają końca, a premiera odbędzie się jutro w piątek. Ze względu na nazwiska autorów: Anatóla Krakowieckiego i Zbigniewa Grotowskiego, oraz kompozytora Juliusza Leo, rewja wzbudziła w mieście duże zainteresowanie.

— **„KOPCIUSZEK W BAGATELI.** Prześliczna bajka Grimma pt. „Kopciuszek”, której premiera odbyła się w teatrze „Bagatela” przy wysprzedanej widowni, powtórzona zostanie w najbliższą niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 11 przedpołudniem, w wykonaniu artystów scen krakowskich, w pięknej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej.

— **KONCERT „DOBRAJĄ CZWÓRKI”:** Polski Czerwony Krzyż, Koło Prac. Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie urządza dnia 22 bm. w Sali Saskiej o godz. 8.15 wieczór koncert znanego zespołu śpiewaczego „Dobrana Czwórka” (Władysław Mesar, Szymon, Kruszewski), z którego całkowity dochód przeznaczony jest na unudunowanie drużyny ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Jego wielka miłość” (Jaracz i Zeli-chowska).

APOLLO: „Złotowłosa brzdąc” (Shirley Temple).

ATLANTIC: „Piekło” „To robią mężczyźni” (Szóke Szakall, Rozsi Barsonyi i in.).

BAGATELA: „Gangsterzy” (Borys Karloff i Jackie Cooper) oraz rewja: „Opera w kratkę”.

CAPITOL: (Podgórze) „Roześmiane oczy” (Shirley Temple) i „Remo Satan”.

ŚWIT: „Pan Twardowski”.

SZTUKA: „Peter Ibbetson” (Gary Cooper).

UCIECHA: „Za chwilę szczęścia” (Irena Dunn, Robert Talyor).

WANDA: „Zaczął się od pocałunku” (Jean Crawford).

Począwszy od 1 maja rb. min. opieki społecznej przśle do urzędów wojewódzkich zapasy ieków, stosowanych w leczeniu chorych wenerycznych, celem rozdziału tych leków pomiędzy przychodnie. Ministerstwo dąży do uprzystępnienia bezpłatnego leczenia chorych wenerycznie, zwłaszcza bezrobotnych oraz niezamożnych.

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

PRZYJME zdolną
ekspedjentkę do skle-
pu cukierniczo - mle-
czarskiego zaraz. —
Brzozowa 15/5.
8069kr

WYCHOWAWCZY-
NI z językiem he-
brajskim poszukiwa-
na do dwojga dzieci
we wieku przedszkol-
nym. Reflektuje się
na osobę z praktyką
Zgłoszenia Plac Kos-
saka 3. m. 7. do go-
dziny 11. 5360g

Posad poszukują

DZIEWCZĘ wschod-
nie, zdolne, sympaty-
czne mile szuka za-
jęcia. sprzedawczyni-
gospodyni - pokojówki
i samotnej osoby. Zgło-
szenia: „Nowy Dzien-
nik“ „Niematerialist-
ka“. 5353g

SIOSTRY PIELE-
GNIARKI. kwalifiko-
wane, Kraków, Józef-
fińska 29. Tel. 120-44

KWALIFIKOWANA
sprawczyń szuka czy-
cia po domach, szyje
bano. Oferty pod
„Oszczędność“ Nowy
Dziennik. 5316g

MŁODY rzemieślnik
szuka jakiegokolwiek
pracy albo zastępstwa.
Zgłoszenia do N. Dz.
„Metalowiec“. 5344g

Sprzedaj

WYTWÓRNIĄ LAMP
ELEKTRYCZNYCH
Józefa Terleckiego, —
Kraków, Łobzowska
11. Ceny fabryczne.
7954kr

PASY

POOPERACYJNE
I LECZNICZE

„ŁUCJA“
Kraków, Sukiennice 29

SYPIALNIE od naj-
ekromniejszych do naj-
wykwintniejszych po
cenach fabrycznych.
Fabryka Mebli „STYL“
Kraków, WILŚNA 8.
obok plant. 7789kr

ZIOŁA lecznicze naj-
świeższe 450 gatun-
ków, poleca drogerja
SCHAPSENSOHN
Kraków, Plac Nowy.
5177g

Zdrowiska

ZAKOPANE Pensjo-
nat „HENKA“ do Bia-
łego (telefon 15-61) —
poleca pokoje słonecz-
ne z komfortem. Kuch-
nia rytualna pod za-
szędem Ziegera. Czyn-
ny również we świę-
ta „PESACH“. Ceny
przystępne. 8073kr

ZAKOPANE kom-
fortowy pensjonat
„Jurand“ ul. Chałubiń-
skiego. Poleca słonecz-
ne pokoje z pełnym
wykwintem utrzyma-
niem na marzec PO
CENACH BARDZO
NISKICH, towarzy-
stwo doborowe.
8012kr

Dnia 29 marca 1936 o godz. 18 odbędzie się w loka-
lu przy ul. J. Sarego 1. w Krakowie

WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA KOMISJONERÓW I HANDLARZY BYDŁEM

z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostat. Walnego Zgroma-
dzenia, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Wybór
Władz Stowarzyszenia, 4) Wolne wnioski.

Za Zarząd:

SAUL IMMERGLÜCK
prezes

BARUCH WEISSBERG

PALESTYNA

Spółka adwokacka
TEL-AWIW, HAJFA, JEROZOLIMA

przyjmuje zarządy domów wraz z zastępstwami
zaliczkuje czynsze, przeprowadza nadto wszelkie
inne czynności adwokackie ściąganie pretensyj inter-
wencje u władz i. t. d. na dogodnych warunkach.
Zgłoszenia do Adm. N. DZ. pod „Dajemy żadaną
gawarancję w Polsce lub Palestynie“ 8010kr

Zarząd miejski w stoł. król. m. Krakowa
Nr. Bud. Drog. 306/36/D.

OGŁOSZENIE

Publicznego przetargu na dostawę materiałów
drzewnych.

Zarząd miejski w stoł. król. m. Krakowie
ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy
na dostawę materiałów drzewnych dla
Urzędów i Zakładów miejskich na rok budżetowy
1936/37 t. j. na okres od 1/IV 1936 do
31/III 1937 r.

Warunki dostawy i przepisane formularze
ofertowe można nabywać w Wydziale budo-
wlanym Oddział drogowy III p. drzewi Nr. 11,
gdzie również należy składać oferty do dnia
1 kwietnia 1936 roku, godz. 12-tej w południe
i w tym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Za Prezydenta miasta
Dr. Rudolf Radzyński
Wiceprezydent miasta.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie
i żydowskie
ma dla swych czytelników

**BIBLIOTEKA
WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ**

ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

Różne

STARĄ GARDEROBE
męską zamienia BEZ
DOPLATY na pierw-
szorzędne bielskie
materiały ubraniowe
„UBRANIOZMIAN“,
Augustjańska 10. —
TELEFON 133-74. —
Na wezwanie posyła
do domu. 6973kr

DRNIA 3 marca zgu-
biono w pociągu po-
śpiesznym rannym
Kraków - Lwów port-
fel z dokumentami za-
wierający: 2 weksle
po 50 dol., jeden na
60 dol. z wystawienia
Józef Szaju Chelm,
które unieważniam;
prawo powrotu do
U. S. A., oraz papiery
aplikacyjne na oby-
watelstwo U. S. A. Za
wzrost papierów oraz
weksli dla znalazcy
bez wartości, dam
wynagrodzenie. Wia-
domość przesłać na
adres: Związek Kre-
dytowy, Śniatyn. —
8065kr

OSTRZEŻENIE! Od
dłuższego czasu grasu-
je w Krakowie osob-
nik, który podszywa-
jąc się pod moją fir-
mę, wymienia stare
ubrania na najtańsze
materiały łódzkie. Za-
znaczam, że agenci
firmy „Ubraniozmian“
zaopatrzeni w legity-
mację z fotografią,
sprzedają NAJLEP-
SZE, ORYGINALNE
BIELSKIE MATER-
JAŁY. Na wypadek
zgłoszenia się tego
osobnika, upraszam o
oddanie go w ręce po-
licji. „UBRANIO-
ZMIAN“ tel. 133-74.
8066kr

SMACZNE obiady po
zniżonej cenie Dietla
111, m. 7. 3787g

PIECE kaflowe napra-
wia i usuwa wszelkie
wady nierozwikłane
przez fachowców. —
Karczmarczyk, Kra-
ków, Popsuta 15.
5348g

Lokale

SKLEP z dużą wysta-
wą ul. Salinarna do
wynajęcia. — Wia-
domość Skład farb, Sa-
linarna 19. 5363kr

POKOJ umebłowany
w centrum miasta od
zaraz do wynajęcia.
Krótka 6, m. 1.
8064kr

3-POKOJOWE MIE-
SZKANIE • PRZY-
NALEŻNOŚCIAMI
RÓG UL. BASZTO-
WEJ i KROWODER-
SKIEJ. — ŚWIEŻO
ZREMONTOWANE.
DO WYNAJĘCIA OD
ZARAZ ZA TANIM
CZYNSEM. Wia-
domość: ul. Basztowa
9 u dozorczy. 5358g

DO WYNAJĘCIA 3
ubikacje frontowe i
piętro przy ul. Boże-
go Ciała 7 (obok
Miodowej) na hurtow-
nię, biuro, magazyn
i t. p. Szczegóły na
miejscu u właścicielki.
5359g

FLORJANSKA 25 —
biuro lub mieszkanie
komfortowe 5 pokoi,
kuchnia. 7495kr

SKLEP z wytwórną
oraz towarem odstą-
pię. Zgłoszenia pod
„600 zł.“ do Adm. N.
Dziennika. 5351g



Reklama
dzwignią handlu



ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zareczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony ====

PRENUMERATA: w Krakowie z odnose-
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcz. „ 4,30 kwart. zł. 12,90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7,50 „ „ 22,50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Słowa za tekstem 6 ła-
mów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zareczynowe
Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klopsy-
dry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone